

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE



PRAWA CZŁOWIEKA

BIULETYN 6

'89



KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE

PRAWA CZŁOWIEKA

BIULETYN 6

Warszawa

1. Oświadczenie założycielskie Węgierskiego Komitetu Helsińskiego	3
2. Jerzy Ciemniowski: Rola prawa w państwie typu radzieckiego	7
3. Niepokojący fakt w ZSRR	11
4. Anatolij Koriagin: Dzień dzisiejszy w radzieckiej psychiatrii.....	13
5. Przeciw prohibitom w bibliotekach	18
6. Zofia Wasilkowska: Niezawisłość sądownictwa w PRL - stan dotychczasowy i perspektywy.....	23
7. Sprawa polskich uchodźców we Włoszech	29
8. W obronie praw Macedończyków.....	31
9. O współpracy z adwokaturą.....	35
10. Wizytacja polskich więzień	38
11. Konwencja europejska	40
12. Więźniowie polityczni w Czechosłowacji	60
- informacje IHF z 11 sierpnia 1989 r.	60
- wystąpienie Helsinki Watch	67
13. Bułgaria przygotowuje procesy polityczne	69
14. Kronika	76
15. Publikacje.....	79

I. OŚWIADCZENIE ZAŁOŻYCIELSKIE WĘGERSKIEGO KOMITETU HELSIŃSKIEGO

Dokument ten podano do wiadomości publicznej w Budapeszcie
19 maja b.r.

Kiedy w 1975 r. przywódcy 35 państw podpisali Akt Końcowy KBWE w Helsinkach, wielu ludzi obawiało się, że to porozumienie potwierdzi jedynie podział Europy, a postanowienia dotyczące praw człowieka okazały się tylko dekoracją, jak to już bywało w przeszłości. Fakt, że tak się nie stało był, głównie zasługą Jurija Orłowa i jego towarzyszy. To ich odważna postawa dowiodła, że państwa łamiące prawa człowieka mogą być zmuszone do zdania z tego sprawy. Sprawa praw człowieka, sprawa wolności ludzkich stoi ponad partiami, polityką i granicami państwowymi. Bez względu na to, jak bierny stał się świat wobec odrażających przestępstw, ludzie łamiący prawa człowieka muszą być ujawniani wobec świata; prędzej czy później ich sprawy staną się znane również w ich własnych krajach.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci coraz większa liczba ludzi domagała się wolności i protestowała przeciwko łamaniu praw człowieka; protestowała, kiedy w Czechosłowacji uwięziono bojowników o prawa człowieka i protestowała przeciwko gwałtownym represjom w Polsce. Węgrzy starali się informować opinię publiczną, zarówno w kraju jak i na świecie, o sytuacji mniejszości węgierskiej w Rumunii. Starali się, czasem przeciwko opinii publicznej we własnym kraju, ukazywać wąskie granice węgierskiego liberalizmu. Wysiłki tych ludzi przyczyniły się do powstania obecnej sytuacji, w której społeczeństwo tego kraju obrało drogę do demokracji, wbrew życzeniom tych u władzy.

Czy ma sens powołanie do życia Komitetu Helsińskiego na Węgrzech obecnie, kiedy w naszym kraju panuje znacznie większa swoboda korzystania z praw człowieka i kiedy już nie jes-

teśmy tak bardzo zdani na łaskę arbitralnej władzy ?

Jesteśmy przekonani, że wciąż jest bardzo dużo do zrobienia w dziedzinie obrony praw człowieka i że teraz właśnie mamy znacznie większą możliwość prowadzenia takiej działalności.

Maszyna przymusu pozostała nietknięta, nawet jeżeli czasem wygląda inaczej. Kodeks karny nadal zezwala na oskarżanie i osadzanie w więzieniach ludzi ze względów politycznych. Łamanie praw ludzi, którzy zostali uwięzieni jest usankcjonowane. Policji wolno zatrzymywać ludzi bez dopuszczenia ich do sądu; wolno ograniczać ich wolność. Niektóre z naszych praw mogą być wykonywane tylko na podstawie zezwolenia udzielonego przez władze. Węgierski Komitet Helsiński domaga się uchylecia praw i postanowień sprzecznych z zasadami helsińskimi.

Po 40 latach rządów monopartyjnych w najbliższej przyszłości Węgrzy będą mogli wybierać spośród różnych partii politycznych. Ogólna reprezentacja i wolność wyboru rządu w taki sposób jest podstawowym prawem człowieka. Każdy krok, z jakiegokolwiek strony, w kierunku ograniczenia wolności i uczciwości wyborów, łamie to prawo człowieka. Węgierski Komitet Helsiński zrobi wszystko, co w jego mocy, aby dopilnować przygotowania i przeprowadzenie wyborów do parlamentu i do władz lokalnych.

W ciągu ostatnich 40 lat dziesiątki tysięcy niewinnych ludzi zostało skazanych, a setki tysięcy zostało pozbawionych wolności i majątku. Rząd obiecał zrewidować różne procesy pokazowe sprzed roku 1962. Faktem jest jednak, że były również różne procesy pokazowe po roku 1962, niewinni ludzie byli skazywani w niedawnych latach; niektórzy do dzisiaj cierpią prawne tego skutki. Węgierski Komitet Helsiński domaga się, aby rewizja procesów politycznych nie zatrzymała się na roku 1962, aby zniesiono prawną dyskryminację ludzi nie winnych, żadnego przestępstwa, aby dano im odpowiednią rekompensatę, sprawiedliwą i właściwą w obecnych trudnych warunkach gospodarczych kraju.

Powracają do kraju uchodźcy, szczególnie z Rumunii. Policja wydaje decyzje w sprawie ich losu, pozwolenia na osiedlanie się, zezwolenia tranzytowe, nawet odnośnie możliwości repatriacji; to wszystko odbywa się najczęściej w tajemnicy. Węgierski Komitet Helsiński chce czuwać nad sytuacją uchodźców i domaga się rozszerzenia prawnych możliwości zarówno osiedlenia się w kraju, jak i udania się do innych krajów.

Część społeczeństwa węgierskiego traktuje mniejszości społeczne, religijne czy etniczne z podejrzliwością i niechęcią. Dotyczy to ludzi biednych, mniejszości religijnych oraz Cyganów. W niektórych przypadkach dyskryminacja taka jest potwierdzona prawem. Węgierski Komitet Helsiński domaga się zmian zarówno w obowiązującym prawie jak i w postępowaniu władzy, tak, aby wszyscy łamiący międzynarodowe konwencje dotyczące dyskryminacji byli przykładowie karani.

W krajach graniczących z Węgrami, z wyjątkiem Austrii, prawa człowieka są poważnie łamane. To, co rząd i policja robią z dysydentami w Czechosłowacji, z mieszkańcami Gruzji i Armenii w Związku Radzieckim, z Albańczykami w Jugosławii, ze wszystkimi obywatelami w Rumunii jest całkowitym zaprzeczeniem zasad ustalonych w Helsinkach. Fakt, że mniejszości węgierskie, zamieszkujące antydemokratyczne kraje sąsiednie, cierpią podwójne represje, zarówno ze względów politycznych jak i etnicznych, jest dla nas szczególnie bolesny. Drastyczne represje mniejszości węgierskiej w Rumunii grożą jej całkowitą zagładą. Węgierski Komitet Helsiński protestuje przeciwko łamaniu praw człowieka, bez względu na to, gdzie to się dzieje. Ponieważ obywatele Węgier mogą dość swobodnie podróżować do Czechosłowacji i Rumunii, WKH podejmuje się obserwować sytuację praw człowieka w tych krajach i ujawniać fakty. Ponadto podejmuje się, w razie potrzeby, wysyłać obserwatorów na odbywające się tam procesy sądowe i badać przypadki łamania praw człowieka.

Demokratyczne przemiany na Węgrzech stanowiąc będą długi i żmudny proces. Musimy się liczyć z okresowymi postojami, a nawet cofaniem się na tej drodze. W takich okresach Węgier-

ski Komitet Helsiński może się okazać nad wyraz potrzebny.

Węgierski Komitet Helsiński nie jest związany z żadną polityczną partią ani organizacją. Jego członkowie mogą należeć do różnych partii, ale nie reprezentują swoich partii w Komitecie. Bez względu na swoje przynależności członkowie Komitetu chcą wspólnie służyć jednej sprawie, sprawie obrony praw człowieka i wolności demokratycznych.

Ci, którzy już w przeszłości podjęli działalność na rzecz obrony praw człowieka na Węgrzech, wiedzą, że mogą liczyć na solidarność Międzynarodowej Federacji Helsińskiej i jej krajowych komitetów. Węgierski Komitet Helsiński będzie się starał dalej umacniać te związki, jako członek Międzynarodowej Federacji.

Węgierski Komitet Helsiński chce ustanowić trwałą współpracę z innymi węgierskimi organizacjami praw człowieka, takimi jak Węgierska Liga Praw Człowieka, Węgierski Oddział Międzynarodowego Stowarzyszenia Praw Człowieka z siedzibą we Frankfurcie, Węgierska Sekcja Amnesty International, Stowarzyszenie Raoul Wallenberg, Niezależna Obrona Prawna, jak również z demokratycznymi partiami politycznymi, niezależnymi organizacjami, Kościołem Węgierskim i ugrupowaniami religijnymi. Komitet chce również współpracować z organizacjami rządowymi, deklarując jednocześnie, jako organizacja niezależna, odmowę akceptacji jakiegokolwiek pomocy ze strony rządu.

Budapeszt, 19 maja 1989 r.

II. Jerzy Ciemniewski: ROLA PRAWA W PAŃSTWIE TYPU RADZIECKIEGO

Odpowiedź na pytanie, jaka jest rola prawa w państwie typu radzieckiego zależy od ustalenia, co się rozumie pod pojęciem prawa.

Jeżeli pójdziemy śladem wciąż jeszcze akceptowanej przez znaczną część doktryny prawnej tych krajów definicji prawa jako "woli klasy panującej sankcjonowanej przez przymus państwowy" i uznamy, że prawo to po prostu całokształt wydawanych przez organa państwowe ogólnych reguł postępowania, obowiązujących pod rygorem zastosowania przymusu państwowego, to wówczas musimy stwierdzić, że prawo odgrywa w tych państwach ogromną rolę. Zakres regulacji życia społecznego przez państwo jest ogromny, a reglamentacja obejmuje liczne dziedziny życia społecznego, w innych systemach politycznych pozostawionych poza sferą zainteresowania państwa.

Jeżeli jednak staniemy na stanowisku, że istota prawa nie polega na zapewnieniu podległości rządzonych rządzącym, ale na funkcjonowaniu w społeczeństwie powszechnie obowiązujących reguł, które określają granice, w jakich władza państwowa może oddziaływać na zachowania obywatela i innych podmiotów stosunków prawnych, czyli, że istotą prawa jest tworzenie gwaran-

x/ Tekst stanowi treść wystąpienia dr JERZEGO CIEMNIEWSKIEGO w dyskusji podczas międzynarodowego sympozjum na temat: "Państwo prawne w społeczeństwach typu radzieckiego". Odkryło się ono w dniach 17-19 maja b.r. we Freudenbergu /RFN/ pod auspicjami Fundacji Friedricha Eberta. Zorganizował je Zdenek Mlynarz w ramach projektu badawczego "Kryzys systemu radzieckiego". Udział wzięli prawnicy i politolodzy z RFN, Austrii, USA, Francji, Polski, Węgier i ZSRR.

cji autonomii jednostki i innych podmiotów wobec władzy państwowej, to stwierdzić należy, że prawo odgrywa w tych państwach niewielką rolę.

W swojej wypowiedzi nie zamierzam omawiać politycznych i społecznych warunków funkcjonowania prawa w państwach typu radzieckiego i wdawać się w oceny tych zjawisk. Pragnę natomiast wskazać na pewne elementy strukturalne w ustroju tych państw, które wpływają na to, że gwarancyjna rola prawa jest bardzo ograniczona.

1. Na pierwszym miejscu wymienię kwestię źródeł prawa. Konstytucyjne regulacje dotyczące systemu źródeł prawa w różnych państwach nie są jednakowe, ale w praktyce funkcjonuje system, w którym brak wyraźnie określonych reguł w przedmiocie trybu stanowienia norm prawnych oraz formy, w jakiej jedynie dopuszczalne jest nakładanie praw i obowiązków na podmioty stosunków prawnych, niejasno określone są też stosunki między różnymi kategoriami aktów prawnych. Nie istnieją dostateczne gwarancje zapewniające ustawie prymat w systemie źródeł prawa. Dopiero od niedawna zaczynają pojawiać się w tych krajach rozwiązania instytucjonalne, pozwalające obywatelowi dochodzić na drodze sądowej swych praw w przypadku kolizji norm różnej rangi.

Ustalenia doktryny prawnej wywodzącej hierarchię źródeł z wzajemnych konstytucyjnych relacji między stanowiącymi poszczególne rodzaje aktów organami, mają praktycznie niewielkie znaczenie.

Status prawny obywatela oraz innych podmiotów stosunków prawnych określany jest często aktami znacznie niższej rangi niż ustawy, często bez żadnego odniesienia do ustawy. W efekcie z punktu widzenia obywatela każdy akt ogólny wydany przez organ państwowy działa tak jak prawo. Oznacza to, że obywatel podlega nie prawu, lecz organom państwowym.

2. Innym czynnikiem strukturalnym, który w państwach typu radzieckiego znacznie ograniczył rolę prawa w funkcjonowaniu życia społecznego, była przyjęta w tych krajach konstrukcja własności państwowej.

W dominującym sektorze gospodarki - gospodarce państwowej, przyjęto, że właścicielem mienia nie jest przedsiębiorstwo, kombinat czy zjednoczenie, a więc organizmy, które prowadzą działalność gospodarczą, lecz państwo. Państwo realizuje swoje uprawnienia pływające z tytułu własności za pośrednictwem całej hierarchii organów zarządzających, na której szczyście usytuowana jest Rada Ministrów. W obrębie tej struktury nie obowiązuje prawo, lecz administracyjne reguły podporządkowania. Przedsiębiorstwo nie jest podmiotem stosunków prawnych, lecz ogniwem organizacyjnym w administracyjnej strukturze zarządzania jednolitym funduszem własności państwowej. W zależności od tego, czy w danym momencie preferuje się centralistyczny czy zdecentralizowany model zarządzania, można przedsiębiorstwu przyznać większą lub mniejszą samodzielność w podejmowaniu decyzji produkcyjnych, ale nie czyni to przedsiębiorstwa autonomicznym podmiotem stosunków prawnych. Nie przeczy temu fakt, że przedsiębiorstwa posiadają osobowość prawną. Osobowość prawną przedsiębiorstw państwowych służy w stosunkach cywilnoprawnych z równorzędnymi partnerami, nie wpływa jednak na układ stosunków między przedsiębiorstwem, a nadrzędnymi ogniwami systemu zarządzania.

Negatywne skutki takiego stanu rzeczy stają się coraz bardziej oczywiste. W styczniu tego roku w Polsce nastąpiła zmiana tego stanu rzeczy, polegająca na ustanowieniu przedsiębiorstw właścicielami majątku, który dotychczas był pod ich zarządem. Niewątpliwie jest to ważny krok nie tylko w procesie reformowania gospodarki, ale również w procesie odzyskiwania przez prawo jego właściwej roli.

3. Przyjęty w krajach typu radzieckiego model władzy lokalnej jest tym czynnikiem strukturalnym, który również eliminuje prawo w jego roli regulatora stosunków między autonomicznymi podmiotami.

Organizacja władzy lokalnej skonstruowana jest na zasadzie określonej mianem jednolitego systemu władzy państwowej. W systemie tym jednostki terytorialne nie posiadają statusu podmiotów ani stosunków administracyjnoprawnych ani cywilnoprawnych. Są one ogniwami systemu sprawowania władzy państwowej, a nie -

jak ma to miejsce w modelu samorządu terytorialnego - formą zarządzania przez społeczność lokalną swoimi sprawami. Obowiązujące przepisy nie przewidują wyłącznej właściwości gminy, miasta czy innej jednostki terytorialnej zarządzania sprawami lokalnymi. Wszelkie podejmowane na tym szczeblu decyzje podlegają nadzorowi i to nie z punktu widzenia ich zgodności z prawem, ale ze względu na ich celowość czy zgodność z polityką państwa. Tak określona podstawa ingerencji organów nadrzędnych wyklucza możliwość poddawania sporów rozstrzygnięciom sądów.

Jednostki terytorialne nie są również właścicielem mienia mającego służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkańców tej jednostki. Podobnie jak w przypadku przedsiębiorstw, mienie to jest częścią jednolitego funduszu własności państwowej.

Przedstawione uwagi nie miały na celu oceny omawianych rozwiązań ustrojowych. Naszym zamiarem było wskazanie na te elementy systemowe, które stanowią istotną przeszkodę w realizacji idei państwa prawnego. Nie są to na pewno jedyne przeszkody na drodze do tego celu i ich usunięcie nie musi oznaczać jego osiągnięcia. Sądzymy jednak, że utrzymując w tych kwestiach stan istniejący hasło kształtowania w tych krajach państwa prawnego pozostanie tylko deklaracją.

JERZY CIEMNIEWSKI

III. NIEPOKOJĄCY FAKT W ZSRR

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE

CZŁONEK

INTERNATIONAL HELSINKI FEDERATION FOR HUMAN RIGHTS, VIENNA

Warszawa, dnia 3 lipca 1989 r.

Zarząd Główny

Polskiego Towarzystwa

Psychiatrycznego x/

Komitet Helsiński w Polsce zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc w wyjaśnieniu rzeczywistych powodów hospitalizacji Siergieja W. Kuzniecowa w Instytucie im. Serbskiego w Moskwie. Informacje przekazane nam przez Międzynarodową Helsińską Federację Praw Człowieka w Wiedniu /IHF/ i prof. Erika Siesby, przewodniczącego Duńskiego Komitetu Helsińskiego /kopie listów w załączeniu/ budzą nasze żywe zaniepokojenie, ponieważ obawiamy się, że może to być kolejny przypadek nadużycia psychiatrii w celach represyjnych. Będziemy zobowiązani, jeśli Zarząd Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego zwróci się do Towarzystwa Psychiatrycznego ZSRR z prośbą o wyjaśnienie okoliczności i podstaw medycznych umieszczenia S. Kuzniecowa w szpitalu psychiatrycznym. Sprawę tę powierzamy uwadze Państwa, powodowani troską o los S. Kuzniecowa, a także troską o respektowanie praw człowieka w Związku Radzieckim.

Do wiadomości:

Z poważaniem

International
Helsinki Federation
for Human Rights,
Vienna

Z upoważnienia Komitetu Helsińskiego
w Polsce

/-/ Marek A. Nowicki

Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 51m74

x/ ZG PTP wystąpił w tej sprawie 17 sierpnia b.r.

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE

CZŁONEK

INTERNATIONAL HELSINKI FEDERATION FOR HUMAN RIGHTS, VIENNA

Warszawa, 31 lipca 1989 r.

Pan

MICHAŁ GORBACZOW

Przewodniczący Rady

Najwyższej ZSRR

11 grudnia 1988 władze radzieckie pozbawiły wolności niezależnego publicystę ze Swierdłowska SIERGIEJA W.KUZNIECOWA. Od tego czasu S.W.Kuzniecowa poddawany jest drastycznym represjom. W więzieniu moskiewskim Butyryki przetrzymywano go w karcerze przez 20 dni, a także pobito, powodując uszkodzenie nerek. 30 maja umieszczono go w Instytucie im. Serbskiego poddając badaniom psychiatrycznym, następnie skierowano go ponownie do więzienia. Ostatnio przebywający w więzieniu w Swierdłowsku, chory na nerki S.W.Kuzniecowa, podjął strajk głodowy.

Komiteta Helsiński w Polsce uważa, iż postępowanie władz radzieckich w sprawie S.W.Kuzniecowa stanowi przykład poważnego naruszenia praw ludzkich, jest sprzeczne z Paktami Praw Człowieka i postanowieniami Dokumentu Końcowego Konferencji Wiedeńskiej KBWE.

Apelujemy do Pana Przewodniczącego o spowodowanie, by S.W.Kuzniecowa niezwłocznie odzyskał wolność, a funkcjonariusze organów władzy zaprzestali stosowania wobec niego wszelkich represji i szykan.

/-/ Piotr Ł.J.Andrzejewski

/-/ Halina Bortnowska-Dąbrowska

/-/ Jerzy Ciemniowski

/-/ Jarosław Kaczyński

/-/ Marek A.Nowicki

/-/ Danuta Przywara

/-/ Jan Rosner

/-/ Stefan Starczewski

IV. Anatolij Koriagin DZIEŃ DZISIEJSZY RADZIECKIEJ PSYCHIATRII

Podstawowym celem politycznej doktryny "pieriestrojki" w ZSRR jest stworzenie w ludzkiej świadomości iluzji poważnych zmian w społeczeństwie radzieckim, przy zachowaniu w formie dotychczasowej podstawowych warunków życia - politycznych, ideologicznych i ekonomicznych. Celowi temu odpowiada również stosowana obecnie taktyka w sferze represyjnej psychiatrii, zaprogramowana i realizowana pod kierunkiem struktur politycznych i KGB.

Przez całe lata społeczeństwo podejmowało starania o uwolnienie licznych ofiar psychiatrycznego terroru w ZSRR. Oczywiście, że powodem zwolnienia ponad 100 dysydentów politycznych i religijnych w ciągu ostatniego roku nie było ich masowe wyzdrowienie. Rozstrzygnęło o tym polecenie z "góry", zmiana taktyki w stosunku do dysydentów.

Zwolniono wiele osób, w pierwszej kolejności tych, których nazwiska są dobrze znane za granicą. Ciągłe jeszcze i niespodziewanie pojawiają się zupełnie dotychczas nieznane nazwiska ofiar męczonych w Dniepropietrowskiej, Kazańskiej, Smoleńskiej i innych "psychuszkach". Psychiatryczne łóżka ciągle czekają na inaczej myślących. Aparat psychiatrycznych

x/ Jest to tekst wystąpienia A.Koriagina podczas międzynarodowego kolokwium na temat: "Wolność myśli i kondycja człowieka w Europie", zorganizowanego przez Fondation du Futur w Paryżu, 2 czerwca 1989 roku.

x/ A.Koriagin, lekarz-psychiatra, skazany w 1981 roku na 7 lat obozu pracy i 5 lat zsyłki za informowanie opinii publicznej, że dysydenci polityczni są umieszczani w szpitalach psychiatrycznych i dokumentację takich faktów. Obecnie mieszka w Szwajcarii.

FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA
Biblioteka
00-028 Warszawa, ul. Bracka 18 m. 62
tel./fax (48-22) 828 10 08, 828 69 96
826 98 75, 826 96 50

represji nie został rozbity i działa dalej. Świadczą o tym dziesiątki osób umieszczonych w psychiatrycznych katorniach już za czasów "liberała" Gorbaczowa.

Co można powiedzieć o taktyce stosowanej obecnie przy tym rodzaju represji?

Przypadki hospitalizacji stały się rzadsze, a terminy krótsze. Przy szybkiej i energicznej interwencji społeczeństwu w zasadzie udaje się doprowadzić do zwolnienia ofiary. Ludzie umieszczani są najczęściej w klinikach typu ogólnego. Środek ten niesie ze sobą oczywiste niebezpieczeństwo wystąpienia negatywnych zmian w osobowości. Całkiem niedawne przykłady: współpracownik moskiewskiego wydawnictwa niezależnego "Express-Kronika" W.Diegtiariew znalazł się już dwukrotnie w szpitalu psychiatrycznym w związku z odmową służby wojskowej. W.Sudakowa, zatrzymanego przy rozklejaniu ulotek, umieszczono w szpitalu Lenskij. Został zwolniony po tym, jak opisała to "Express-Kronika". Na Ukrainie na początku maja b.r. to samo spotkało S.Gura. Poddano ekspertyzie psychiatrycznej niezależnego dziennikarza S.Kuzniecowa, przeciwko któremu toczy się śledztwo.

Wiele osób przyjęło z radością i nadzieją rozpoczętą rok temu w prasie radzieckiej kampanię krytyki psychiatrii w ZSRR. Ostro skrytykowano organizację służby psychiatrycznej, przypadki korupcji lekarzy, sposób postępowania nieuczciwych funkcjonariuszy partyjnych i państwowych, którzy wywierają naciski na psychiatrów na szczeblu lokalnym. Podano osądowi niewłaściwe podejście do głównych problemów psychiatrii w ZSRR i błędność niektórych koncepcji teoretycznych.

A jednocześnie w prasie i na spotkaniach publicznych oficjalni przedstawiciele radzieckiej psychiatrii stanowczo zaprzeczają istnieniu psychiatrii karnej. Jedynie w artykule psychiatry Bujanowa pt: "Wylecz się medycyno!"/"Gazeta Nauczycielska", 19.XI.1988/ można znaleźć krytykę polityki psychiatrycznych represji w ZSRR. Za autorem nie stoi jednak ani psychiatryczne, ani tym bardziej polityczne kierownictwo, które bezpośrednio odpowiada za te nadużycia.

Występując na dwóch ostatnich sympozjach psychiatrycznych w Moskwie: 17-19 kwietnia i 3 maja, jeden z czołowych specjalistów Karpow i główny psychiatra ZSRR A.Czurkin, jeszcze raz wyraźnie określili granice i zadania oficjalnej krytyki w stosunku do praktyk karnej psychiatrii - "uznać jej istnienie, jednocześnie wszystkiemu zaprzeczając". "Nie chcę powiedzieć, że u nas w ZSRR nie było nadużyć psychiatrii. Znane nam są takie przypadki. Nie można tego przedstawiać jako efektu polityki państwa i oskarżać wszystkich psychiatrów o nadużycia. Nie można błędów jednostek przenosić na całą populację..." - powiedział A.Czurkin. Błędy jednostek - oto argument współczesnych oficjalnych krytyków radzieckich wobec nieograniczonej liczby faktów i setek, tysięcy świadków.

Faktem, którego zadaniem jest potwierdzenie "istotnych zmian" w radzieckiej psychiatrii, jest wydanie nowych przepisów /1.03.1989/. W radzieckiej i zagranicznej prasie można znaleźć wiele głosów krytyki pod adresem tych przepisów. W porównaniu z wcześniejszymi instrukcjami, jeszcze bardziej zwiększyły one możliwość poddania każdego obywatela ZSRR przymusowemu badaniu psychiatrycznemu "w przypadku naruszenia przez niego reguł socjalistycznego współżycia". Posługując się nowym prawem łapie się demonstrantów i rozklejających ulotki i wiezie wprost do szpitala psychiatrycznego /W.Sudakow/. Prawnicy radzieccy zwracają uwagę, iż nowe przepisy nie dają obywatelom gwarancji ich podstawowych praw.^{x/}

Najbardziej wyraźnym potwierdzeniem tezy, że nic się nie zmieniło są warunki przetrzymywania w specjalnych szpitalach psychiatrycznych, które zgodnie z ostatnimi decyzjami zostały przekazane z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych do kompetencji Ministerstwa Zdrowia. Prawo o szpitalach psychiatrycznych z 21 marca 1989 zmienia nazwę tego rodzaju szpitali na "szpital psychiatryczny ze ścisłym nadzorem". Warunki i sposób traktowania "pacjentów" pozostały bez zmian.

x/ S.W.Borodin, S.W.Pożubinskaja - Regulacja prawna pomocy psychiatrycznej. "Radzieckie Państwo i Prawo" Moskwa 1988.

W dążeniu do przekonania całego świata o gotowości "nie ukrywania niczego przed nikim", władze radzieckie umożliwiły komisji amerykańskich psychiatrów odwiedzenie kilku szpitali i zbadanie wybranych ofiar psychiatrycznego terroru. Pertraktacje na temat warunków wizyty trwały kilka miesięcy, strona radziecka, naturalnie, usiłowała narzucić swoje. Jednocześnie ofiary, które starały się spotkać z Amerykanami były straszone, a niekiedy sama chęć spotkania była powodem izolacji w szpitalu. Za taką właśnie próbę wrzucono do szpitala A. Ilczenkę. Oto co mówi o podobnym przypadku W. Jagodin, któremu już w wieku 13 lat postawiono diagnozę: "psychopatia schizoidalna, urojenia na tle religijnym". "Bardzo chciałem poddać się badaniu przez amerykańskich psychiatrów... Podczas tych prób odwiedziłem mnie w domu "osobnik po cywilnemu", chcąc porozmawiać. Powiedział bez ogródek tak: "na próżno starasz się spotkać z Amerykanami. Nawet jeśli oni będą cię uważać za zdrowego, niczego to nie zmieni. Oni stwierdzą, że jesteś zdrowy, a dla nas i tak będziesz chory i basta. Jesteś w naszych rękach, my tu rządzymy, zrobimy z tobą to, co chcemy. Będziesz kryminalistą, świadków jest u nas wielu, albo ogłosimy, że jesteś naszym kapusiem. Jesteś niczym, a my mamy siłę." Każdy, kto zna metody działania KGB potwierdzi, iż jest to sytuacja typowa. Są tego niezliczone przykłady.

Obraz radzieckiej psychiatrii nie może być inny, ponieważ dotychczas nie nastąpiły żadne istotne zmiany.

Okaleczono setki ludzkich losów, dziesiątki zginęły niewinnie w "psychuszkach" od neuroleptyków, lub zostały zabite butami sanitariuszy. Do dzisiaj ludzie nie mogą znaleźć dla siebie pracy z powodu postawionej im kiedyś fikcyjnej diagnozy. Nikogo z winnych nie postawiono w stan oskarżenia i nie osądzono. Odpowiedzialni za represje pozostają na stanowiskach. W Instytucie im. Serbskiego w dalszym ciągu płaci się pensje profesorom G. Morozowowi, M. Talowi, D. Landau i innym. Etatowy rzecznik psychiatrii karnej, bezwstydnym fałszerz i kłamca M. Wartanian, przyłapany publicznie na korupcji, wzniósł się właśnie na najwyższy stopień w hierarchii

radzieckiej psychiatrii.

Mimo takiej sytuacji radzieccy psychiatrzy są zapraszani na międzynarodowe konferencje i sympozja. W ten sposób dostarcza się im trybuny, którą wykorzystują dla dezinformacji i prób usunięcia karnej psychiatrii i RGB spod ognia oskarżeń. Co więcej, wykorzystując przychylność władz Światowego Stowarzyszenia Psychiatrów, radziecka urzędowa psychiatria stara się zostać członkiem tej organizacji. Przyczyna jest zrozumiała - fakt powrotu do SSP za jednym zamachem rehabilituje radzieckich prześladowców w oczach świata i stawia kres pytaniom o polityczne represje przy pomocy psychiatrii w ZSRR.

Przeciwnicy politycznego wykorzystywania psychiatrii i bez A.Czurkina wiedzą, że nie wszyscy psychiatrzy w ZSRR nadużywają swojej profesji. Pewna ich liczba odgrodziła się od psychiatrii urzędowej tworząc swoje niezależne stowarzyszenie. W statucie tej niedawno powstałej organizacji istnieje zapis zobowiązujący każdego jej członka do walki z represyjną psychiatrią. Stowarzyszenie współpracuje z osobami i organizacjami, które zwalczają nadużycia w psychiatrii. Jego członkiem może zostać tylko psychiatra, który nie brał udziału w praktykach represyjnej psychiatrii i nie skompromitował się nadużyciami. Członkowie Stowarzyszenia badają ofiary psychiatrycznego terroru w celu ich diagnostycznej i społecznej rehabilitacji.

Powinniśmy mieć nadzieję, że Niezależne Stowarzyszenie Psychiatrów posłuży jako swego rodzaju "filtr", pozwalający wydzielić spośród radzieckich psychiatrów ich zdrową część - tych, którzy przechowali godność swojego zawodu, pozostając wierni przysiędze Hipokratesa i wysokiej pozycji moralnej lekarza. Nowe stowarzyszenie, w odróżnieniu od urzędowych psychiatrów, ma prawo do uznania i wsparcia ze strony międzynarodowej społeczności psychiatrów i każdego uczciwego człowieka.

29 maja 1989

Anatolij Koriagin

Tłumaczył: Marek A. Nowicki

V. PRZECIW PROHIBITOM W BIBLIOTEKACH

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE
CZŁONEK

INTERNATIONAL HELSINKI FEDERATION FOR HUMAN RIGHTS, VIENNA

Warszawa, 5 lipca 1989 r.

Do
Sejmu PRL
Ministra Edukacji Narodowej
Ministra Kultury i Sztuki
Prezesa Polskiej Akademii Nauk

Spółeczeństwo polskie ma ograniczony dostęp do zbiorów bibliotecznych, w tym także do zbiorów Biblioteki Narodowej. Ograniczenia obejmują, między innymi, wydawnictwa II obiegu oraz dokumenty, unikalne druki dziewiętnastowieczne, edycje bibliofilskie, wydania konspiracyjne i wydawnictwa emigracyjne, których treść uznano za szkodliwą politycznie. Zakres i rodzaj publikacji całkowicie lub częściowo chronionych przed czytelnikami regulowały zmieniające się zależnie od klimatu politycznego rozporządzenia, zarządzenia, pisma okólne władz ministerialnych, poufne zalecenia i decyzje dyrekcji bibliotek.

Komitet Helsiński w Polsce zwraca się

- do Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Kultury i Sztuki, do Prezesa Polskiej Akademii Nauk oraz do dyrekcji podlegających im bibliotek z apelem o:

- a/ uporządkowanie i uzupełnienie zbiorów, do których dostęp był dotychczas ograniczony;
- b/ szybkie udostępnienie tych zbiorów i

c/ uchylenie zarządzeń ograniczających rozpowszechnianie i dostęp do publikacji ze względów politycznych;

- do Sejmu PRL o:
nowelizację przepisów prawnych dotyczących przechowywania, wymiany, udostępniania i rozpowszechniania publikacji /a zwłaszcza ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk/.

Nowelizacja powinna respektować prawo do swobodnego dostępu do informacji i ratyfikowane przez PRL konwencje międzynarodowe /w tym konwencje dotyczące wymiany wydawnictw, wydawnictw urzędowych i dokumentów rzadkich, ratyfikowane w 1971r./

Z upoważnienia

Komitetu Helsińskiego w Polsce

Piotr Ł.J.Andrzejewski

Janusz Grzelak

Marek A.Nowicki
ul.Żwirki i Wigury 51/74
02-091 Warszawa

Danuta Przywara

Jako pierwszy zareagował Minister Edukacji Narodowej. Potem otrzymaliśmy wiadomość z Sejmu, że sprawa jest przedmiotem prac Komisji Kultury i Przekazu.

MINISTER
EDUKACJI NARODOWEJ

GM-BP-0540/0550-184/89/MM

Warszawa, 1989-07-19

Uprzejmie informuję, że Komitet Helsiński w Polsce w wystąpieniu do Ministra Edukacji Narodowej stwierdza, iż społeczeństwo polskie ma ograniczony dostęp do zbiorów bibliotecznych, w tym także do zbiorów Biblioteki Narodowej. Ograniczenia obejmują, między innymi, wydawnictwa II obiegu oraz dokumenty, unikalne druki dziewiętnastowieczne, edycje bibliofilskie, wydania konspiracyjne i wydawnictwa emigracyjne, których treść uznano za szkodliwą politycznie. Zdaniem Komitetu Helsińskiego zakres i rodzaj publikacji całkowicie lub częściowo chronionych przed czytelnikami regulowały zmieniające się za-

leżnie od klimatu politycznego rozporządzenia, zarządzenia, pisma okólne, poufne zalecenia i decyzje dyrekcji bibliotek.

Komitet Helsiński w Polsce zwrócił się między innymi do Ministra Edukacji Narodowej z apelem o uporządkowanie i uzupełnienie zbiorów, do których dostęp był dotychczas ograniczony, szybkie udostępnienie tych zbiorów oraz uchylenie zarządzeń ograniczających rozpowszechnianie i dostęp do publikacji ze względów politycznych. Resortowi edukacji narodowej nie znane jest, na jakich zasadach niektóre biblioteki gromadzą wymienione wydawnictwa oraz w jaki sposób są one udostępniane społeczeństwu. W związku z tym proszę o zmianę dotychczasowej praktyki przez dostosowanie jej do apelu Komitetu Helsińskiego.

Prof.dr hab.Jacek Fisiak

Otrzymuje:

Komitet Helsiński w Polsce
Ob.Marek A.Nowicki
ul.Żwirki i Wigury 51/74
02-091 Warszawa

Gazeta Wyborcza nr 64/4-6.08.89

DOPASOWAĆ MYSIĄ DO HELSINEK

Komitet Helsiński w Polsce napisał do ministra edukacji Jacka Fisiaka, iż "społeczeństwo ma ograniczony dostęp do zbiorów bibliotecznych...których treść uznano za szkodliwą politycznie" i zaapelował, żeby wydawnictwa te szybko udostępnić czytelnikom.

Minister Fisiak zgodził się z opinią komitetu i w piśmie /z 19 lipca/ do Stanisława Kosickiego, prezesa Głównego Urzędu Kontroli Publikacji /czyli cenzury/ poprosił "o zmianę dotychczasowej praktyki przez dostosowanie jej do apelu Komitetu Helsińskiego".

Gazeta Wyborcza nr 67/9.08.89

DOPASOWAĆ INFORMACJE DO FAKTÓW

W związku z notatką "Dopasować Mysią do Helsinek" /Gazeta Wyborcza" nr 64/ wyjaśniam, że w świetle prawa, a w szczególności przepisów art.16 ustawy o kontroli publikacji i wiadomości - zgodnie z postanowieniami Okrągłego Stołu - ustawą

z dnia 29 maja 1989 r., Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk nie ma żadnych kompetencji ani upoważnień do określania sposobu funkcjonowania i udostępniania jakichkolwiek zbiorów bibliotecznych. Główny Urząd poinformował o tym ministra edukacji narodowej w odpowiedzi na jego pismo cytowane w notatce "Gazety". Takiej samej informacji pracownik Urzędu udzielił dyżurnemu redaktorowi "Gazety Wyborczej" przed wydrukowaniem notatki. Dziwić tylko może, iż redakcja nie zechciała skorzystać z możliwości rzetelnego poinformowania czytelników.

Rzecznik Prasowy
Głównego Urzędu Kontroli Publikacji
i Widowisk

. W naszej notatce informowaliśmy tylko o tym, że minister edukacji narodowej na prośbę Komitetu Helsińskiego napisał do prezesa cenzury i poprosił o rozszerzenie dostępu do zbiorów bibliotecznych.

Wszystkie te fakty są prawdziwe.

Niestety, minister edukacji narodowej, Jacek Fisiak, nie zna jeszcze skarbicy przepisów wydanych kiedyś przez jego poprzedników. Nie wiedział więc, że to on między innymi ministrami, a nie cenzura, określa "zasady...udostępniania publikacji...objętych zakazem rozpowszechniania". Cenzura ma zadanie donioślejsze - zgodnie z ustawą zakazuje "rozpowszechniania określonego numeru czasopisma, lub książki".

Przepraszamy więc cenzurę za pomniejszenie jej zadań, informujemy ministra o przepisach, które wydał, pozdrawiamy.

Redakcja

Gazeta Wyborcza nr 68/10.08.89

MY Z MINISTREM JESTEŚMY PRZECIW CENZURZE

Wszystkiemu winna jest i tak cenzura, jeżeli nie jako konkretna instytucja, to jako obłąkana idea. To jedyny wniosek jaki wypływa z nie mającej wciąż końca wymiany pism między Komitetem Helsińskim, ministrem edukacji narodowej, Głównym Urzędem Kontroli Publikacji i Widowisk oraz naszą redakcją.

Najpierw Komitet Helsiński apelował do ministra Fisiaka o swobodny dostęp do zbieranych przez biblioteki publikacji

zakazanych przez urząd cenzorski. Minister zgodził się z tym i napisał do prezesa cenzury "o zmianę dotychczasowej praktyki" /patrz "Gazeta" nr 64/, co nazwaliśmy "dostosowaniem Mysiej do Helsinek".

Cenzura odwinęła się /patrz "Gazeta" nr 67/ i stwierdziła, że minister Fisiak nie zna swoich praw i obowiązków, bowiem to on sam - od czasu Okrągłego Stołu - decyduje kto, co i w jakiej bibliotece może sobie wypożyczyć.

Minister nie dał za wygraną. Jego rzecznik prasowy przeteleksował do nas w środę, że minister robi, co może zrobić sam, a czego nie może, o to wystąpił i będzie występował do innych urzędów.

Nie koniec na tym. Minister logicznie stwierdza, że nie musiałby uprawiać całej tej biurokratycznej zabawy ze zmianą jednego przepisu na inny, gdyby nie generalne zarządzenie cenzury, co jest słuszne czyli dostępne, a co wraże czyli zakazane.

"Dotychczasowe działania ministra edukacji narodowej - stwierdza jego rzecznik prasowy - wskazują, że jego dążeniem jest zniesienie barier ograniczających dostęp do wszelkiego rodzaju publikacji".

Jeżeli rozumiemy język oficjalnych komunikatów, znaczy to po prostu, że minister Fisiak postuluje całkowite zniesienie cenzury.

Bomba! My też.

Jacek RAKOWIECKI

PS. Komitet Helsiński w związku z "dopasowaniem Mysiej do Helsinek" dodatkowo wyjaśnia:

Minister edukacji narodowej napisał do cenzury z własnej inicjatywy, a nie na prośbę Komitetu Helsińskiego. Gdybyśmy uznali, że istnieje taka potrzeba, sami wystąpilibyśmy na Mysią.

Do ministra Fisiaka zwróciliśmy się o doprowadzenie wraz z ministrem kultury i sztuki i prezesem PAN o uchylenie przepisów ograniczających dostęp do zbiorów bibliotecznych. Oczekujemy, że to niedługo nastąpi.

z up. Marek A. Nowicki

VI. Zofia Wasilkowska NIEZAWISŁOŚĆ SĄDOWNICTWA

W PRL - stan dotychczasowy i perspektywy

1. Dotychczasowy ustrój PRL, oparty na Konstytucji z 1952 r./z późniejszymi zmianami/ - odrzuca zasadę trójpodziału władz, tj. podziału na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Ustrój ten opiera się na zasadzie jedności władzy państwowej, która zgodnie z Konstytucją /art.ust.2/ należy do "ludu pracującego miast i wsi", uzupełnionej drugą podstawową zasadą ustrojową w państwie realnego socjalizmu - zasadą kierowniczej /przewodniej/ roli Partii /Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej - art.3 ust.1 Konstytucji/.

Nie przewidując więc niezależności sądownictwa jako całości od innych władz, Konstytucja PRL formalnie przyznaje sędziemu niezawisłość orzekania i podleganie w konkretnych sprawach tylko ustawom /art.62 Konstytucji/. I ta jednak niezawisłość podlega ograniczeniom na podstawie szczególnych przepisów, zawartych w prawie o ustroju sądów powszechnych, w ustawie o Sądzie Najwyższym, w procedurze karnej i cywilnej itp.

2. W okresie do 1955 r. nie tylko nie uznawano niezależności sądownictwa, traktując je jako część korpusu funkcjonariuszy aparatu państwowego, ale nagminnie naruszano również konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziego przy orzekaniu w konkretnej sprawie. W wielu sprawach karnych, zwłaszcza w masowych wówczas procesach politycznych, organa partyjne, aparat bezpieczeństwa lub, wykonujący ich polecenia prokuratorzy, wywierali bezpośredni nacisk na sędziego, aby wydał określony wyrok.

x/ Opracowanie przedstawione w sierpniu b.r. Komisji Praw Człowieka ONZ w Genewie.

W sprawach politycznych z reguły gwałcono podstawowe zasady prawa, sądownictwo w tych sprawach stało się narzędziem realizacji stalinowskiej polityki represji i terroru.

Przemiany polityczne, jakie nastąpiły w 1956 r., objęły również sądownictwo. Partia, chociaż nie wyrzekła się kierowania sądownictwem przez wydawanie ogólnych dyrektyw i wytycznych w zakresie wymiaru sprawiedliwości, zapowiedziała przestrzeganie zasady nieingerowania w wyrokowanie w konkretnych sprawach.

Sytuacja, jaka ukształtowała się w latach 60-tych i 70-tych, przedstawiała się następująco:

Władze państwowe i partyjne sprawowały nadal nadzór nad sądownictwem. Władze partyjne czyniły to głównie poprzez dyrektywy o konieczności zaostrzania represji karnych w określonych kategoriach spraw /przede wszystkim gospodarczych, gdyż procesów politycznych było w tym okresie znacznie mniej/ oraz przez zastrzeżenie sobie decydującego wpływu przy obsadzaniu stanowisk sędziowskich. Władze administracyjne kierowały sądownictwem poprzez rozbudowany system różnego rodzaju nacisków na sądy, w postaci nadzoru nad orzecznictwem, sprawowanego przez Ministra Sprawiedliwości oraz prezesów sądów i specjalnych wizytatorów, konferencje i szkolenie sędziów, w czasie których dawano wytyczne o sposobie orzekania, specyficznie ujętej sprawozdawczości itp.

Znacznie rzadziej niż poprzednio miały miejsce bezpośrednie ingerencje w konkretnych procesach, zdarzały się znacznie rzadziej niż w poprzednim okresie. Jednakże na podstawie ogólnych dyrektyw sędziowie na ogół wiedzieli, jakich wyroków władza od nich oczekuje. Sędziów "nieposłusznych" czekały różnego rodzaju szykany i represje. Sędziowie nie mieli bowiem zagwarantowanej nieusuwalności i nie przenoszenia na inne stanowiska. Przeciwnie, prawo o ustroju sądów powszechnych wyraźnie przewidywało /i przewiduje nadal/, że sędzia może być bez swojej zgody przeniesiony na inne stanowisko, a nawet do innej miejscowości "dla dobra wymiaru sprawiedliwości". Sędzia mógł być także w każdej chwili zwolniony ze

służby - bez żadnego postępowania dyscyplinarnego - jeżeli, według arbitralnej decyzji władz, "nie daje on rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziego". Ponadto w 1962r. weszła w życie ustawa /Dz.Ust.Nr 11 poz.54/ dodatkowo ograniczająca niezawisłość sędziów najwyższej instancji sędziowej. Od tej daty poczynając, sędziowie Sądu Najwyższego byli powoływani tylko na 5-letnią kadencję /nie zaś dożywotnio, jak było poprzednio/, co dodatkowo wpływało negatywnie na poczucie stabilności ich pozycji, a tym samym zwiększało ich uzależnienie od władz politycznych, decydujących o ponownej nominacji.

3. Sytuacja wyżej opisana - prawna i faktyczna - wywoływała duże rozgoryczenie wśród sędziów i niezadowolenie społeczeństwa, nie mającego zaufania do rzetelnego i bezstronnego wymiaru sprawiedliwości. Znalazło to wyraz w latach 1980-81, gdy powstał NSZZ "Solidarność". Nie tylko środowiska prawnicze zaczęły energicznie domagać się zmiany stanu prawnego w kierunku zapewnienia sądownictwu niezależności, a sędziom rzeczywistej niezawisłości, ale i w innych grupach społecznych pojawiały się podobne żądania. Powołana z inicjatywy "Solidarności" Społeczna Rada Legislacyjna przygotowała odpowiednie projekty reformy prawa. Pod naciskiem różnych środowisk, także Rząd przygotował jesienią 1981 r. projekty zmiany prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Sądzie Najwyższym, nie idące wprawdzie tak daleko jak projekty społeczne, ale stanowiące krok naprzód na drodze zapewnienia funkcjonowania niezależnego sądownictwa.

Wprowadzenie 13.XII.1981 r. stanu wojennego przekreśliło te wszystkie projekty.

Po zniesieniu stanu wojennego Sejm uchwalił wprawdzie na wniosek Rządu w 1984 r. nową ustawę o Sądzie Najwyższym /Dz. Ustaw Nr 45, poz.241/, a w 1985 r. nowe prawo o ustroju sądów powszechnych /Dz.U.Nr 31, poz.137/, ale obie te ustawy odbiegają daleko nie tylko od projektów Społecznej Rady Legislacyjnej, ale także od projektów Rządu z 1981 r. Poza drobnymi zmianami o charakterze kosmetycznym, utrzymane zos-

tały w mocy wszystkie przepisy ograniczające niezawisłość sędziowską. W szczególności Ministrowi Sprawiedliwości nadal przysługuje uprawnienie przeniesienia sędziego - bez jego zgody - na inne stanowisko lub inne miejsce służbowe /art.64 § 2 prawa o ustroju sądów/, a Radzie Państwa uprawnienie do odwołania sędziego w każdym czasie z powodu braku "rękojmi należytego wykonywania obowiązków sędziego" /art.61 tego prawa/. Utrzymana została także 5-letnia kadencja Sądu Najwyższego, a nadzór Ministra Sprawiedliwości i jego organów nad orzecznictwem sądów powszechnych został szczegółowo rozbudowany.

Należy dodać, że po ogłoszeniu stanu wojennego kilkunastu sędziów zostało zwolnionych ze swych stanowisk ze względu na przynależność do NSZZ "Solidarność", lub inną niezależną działalność. Ponadto szereg sędziów zrezygnowało ze stanowisk, nie chcąc stosować sprzecznych ze swym sumieniem, bardzo represyjnych przepisów stanu wojennego. Wszystkie te wydarzenia obniżyły jeszcze bardziej stopień zaufania społecznego do wymiaru sprawiedliwości, co wykazały badania socjologiczne. Wśród społeczeństwa rozpowszechnione jest przekonanie, że sądy nie są bezstronne, lecz orzekają tak, jak im nakazuje władza.

4. A zatem, gdy jesienią 1988 r. powstała możliwość negocjacji między władzą a opozycją przy "okrągłym stole", strona solidarnościowo-opozycyjna wysunęła jako jeden z ważnych przedmiotów obrad sprawę reformy prawa i sądów w kierunku zapewnienia sądom niezależności, a sędziom rzeczywistej niezawisłości. W ramach "okrągłego stołu" obradował od 11 lutego do 17-go marca 1989 r. 36-osobowy podzespół do spraw reformy prawa i sądownictwa, złożony z przedstawicieli - na zasadzie parytetu - strony koalicyjno-rządowej i solidarnościowo-opozycyjnej. Obrady doprowadziły do istotnych uzgodnień w kwestii niezawisłości sądownictwa, przy czym uznano, że "niezależność sądów oraz niezawisłość sędziowska mają podstawowe znaczenie dla praworządnego funkcjonowania państwa oraz ochrony praw i interesów obywateli".

W szczególności uzgodniono:

a/ Konstytucyjne ustanowienie Krajowej Rady Sądownic-
twa, składającej się z przedstawicieli władzy ustawodawczej,
wykonawczej oraz sądowniczej, jako organu zajmującego się
sprawami nominacji, awansów i przeniesień sędziowskich, oraz
podejmującego ogólne kwestie sądownictwa i praworządności;
kandydatów na sędziów będą przedstawiać Krajowej Radzie Są-
downictwa zgromadzenia ogólne zainteresowanych sądów.

b/ Wprowadzenie do Konstytucji zasady nieusuwalności
sędziów, z jednoczesnym określeniem ustawowych wyjątków od
tej zasady - z powodu stanu zdrowia, orzeczenia dyscyplinarnego,
orzeczenia kary zakazu wykonywania zawodu sędziego lub
prokuratora.

c/ Zniesienie kadencyjności Sądu Najwyższego.

d/ Rozszerzenie uprawnień organów samorządu sędziow-
skiego poprzez m.in. współdecydowanie w obsadzaniu stanowisk
prezesów sądów /przy równoczesnym wprowadzeniu ich kadencyj-
ności/ oraz wybór członków kolegium w całości przez zgroma-
dzenie ogólne.

e/ Poszerzenie prawa do sądu poprzez m.in. poddanie
właściwości sądu nowych kategorii spraw /np. prawa zrzeczania
się, sporów gospodarczych, poddania wszelkich decyzji admini-
stracyjnych kontroli Naczelnego Sądu Administracyjnego z jed-
noczesnym ścisłym określeniem wyjątków od tej zasady/.

f/ Określenie w regulaminie czynności sądów obiektyw-
nych, zapewniających bezstronność kryteriów przydzielania sę-
dziom spraw i zasad zastępowania się przez sędziów, które by-
łyby jawne dla stron.

W konsekwencji uzgodnień, jakie nastąpiły przy "okrągłym
stole", w kwietniu 1989 r. doszło do zmian Konstytucji PRL
/Dz.U.Nr 19, poz.101/. Art.60 Konstytucji w obecnym brzmie-
niu stwierdza, że sędziowie są powoływani przez Prezydenta
na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, oraz że uprawnienia,
skład i sposób działania tej Rady określi ustawa. Tenże art.
60 Konstytucji ustanawia również zasadę nieusuwalności sę-
dziów. Zniesiono ponadto kadencyjność Sądu Najwyższego, a
art.61 Konstytucji stwierdza, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyż-
szego jest powoływany spośród sędziów Sądu Najwyższego przez
Sejm na wniosek Prezydenta.

Powyższe zapisy konstytucyjne stanowią dopiero pierwszy krok na drodze gruntownego przeobrażenia ustawodawstwa dotyczącego sądownictwa. Dopóki nie zostanie uchwalona ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, dopóki nie nastąpi odpowiednia reforma prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym, dopóty zapisy konstytucyjne pozostaną tylko deklaracją. Minister Sprawiedliwości PRL zobowiązał się, że odpowiednie akty prawne zostaną przedłożone najpóźniej do 1.XI.1989 r. Należy spodziewać się, że gdyby Rząd zwlekał z przygotowaniem tych aktów, z odpowiednią inicjatywą ustawodawczą wystąpią posłowie i senatorowie opozycyjnego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, którzy w wyniku zwyczajnego wyboru z czerwca 1989 r. znaleźli się w znacznej liczbie w obecnym Zgromadzeniu Narodowym.

Wnioski, jakie wynikają z przedstawionej tu analizy, są następujące:

Jeśli chodzi o prawne uregulowanie niezależności sądów i niezawisłości sędziów, znajdujemy się w okresie przejściowym. De lege lata sytuacja prawna, ukształtowana w minionych latach, jest wysoce niezadowolająca i nie gwarantująca niezawisłości sądownictwa. Obecne perspektywy są znacznie bardziej optymistyczne i pozwalają mieć nadzieję, że w kolejnym raporcie będzie można stwierdzić znaczny postęp w tej dziedzinie.

Przygotowała:

ZOFIA WASILKOWSKA

VII. SPRAWA POLSKICH UCHODźCÓW WE WŁOSZECH

IHF na spotkaniu w Warszawie w kwietniu b.r. m.in. wystąpiła z interwencją do władz włoskich w sprawie sytuacji rodzin uchodźców polskich przebywających we Włoszech. Potem, na prośbę Komitetu Uchodźców Polskich również Komitet Helsiński w Polsce podjął się interwencji, kierując list do ówczesnego ministra spraw zagranicznych Włoch Giulio Andreotti /patrz: biuletyn KH nr 5/89/. Ambasador Włoch w Warszawie potwierdził przekazanie go adresatowi. Natomiast IHF otrzymała z Rzymu następującą odpowiedź:

Republika Włoska

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

N.17505/110/3/5/UFF.4^o

Rzym, 18 lipca 1989 roku

Międzynarodowa Helsińska

Federacja Praw Człowieka

Rummelhardtgasse 2/18

Wiedeń

dotyczy: łączenia rodzin

Nawiązując do listu z 23 kwietnia b.r. informującego, że na przestrzeni 1988 roku również we Włoszech jakoby pojawiły się trudności w połączeniu się rodzin uchodźców, uważam za wskazane przedstawić zasady naszej polityki w odniesieniu do trzech realnie istniejących rodzajów przypadków.

Pierwszy dotyczy połączenia się członków rodzin z osobami, które wystąpiły o azyl polityczny we Włoszech, otrzymały status uchodźcy i osiedliły się na stałe w naszym kra-

ju. W tych przypadkach nie stawiamy żadnych trudności, w stosunku do współmałżonków, nieletnich dzieci i rodziców.

Drugi rodzaj sytuacji, z którymi się stykamy dotyczy osób, które mają zamiar emigrować do innych krajów. Jest to nieliczna grupa. Radzimy wtedy zainteresowanym, aby starania o połączenie się z rodziną odłożyli do czasu, kiedy znajdą się w kraju osiedlenia. Leży to w ich interesie, ponieważ wyrażenie zgody na połączenie się już na terenie Włoch poważnie opóźniłoby procedurę emigracyjną. Przyjazd kolejnych członków rodziny spowodowałby konieczność podjęcia jej od nowa i przedłużenia tym samym okresu oczekiwania. Mogłoby to spowodować określone negatywne konsekwencje dla zainteresowanych.

Najczęściej jednak mamy do czynienia z sytuacją, kiedy osoby przebywające we Włoszech wystąpiły o azyl, ale go nie otrzymały, nie mają więc statusu uchodźcy. Zajmujemy wtedy stanowisko nieprzychylnie, ponieważ ludzie ci przebywają tu w sytuacji szczególnej, anormalnej i wyjątkowej. Powinni powrócić do swoich krajów, pozostają jednak we Włoszech tylko dlatego, że po odmowie władz włoskich, podjęli starania o emigrację do innego kraju. Sytuacja ta, powtarzam anormalna i wyjątkowa, nie nakłada na nas żadnych obowiązków wynikających z zasady łączenia rodzin. Gdyby ci członkowie rodzin znaleźli się we Włoszech byłibyśmy zmuszeni odmówić im takiej pomocy, jaką wyjątkowo otrzymują osoby już tu przebywające. Nastąpiłoby także opóźnienie procedury emigracyjnej z powodów, które wcześniej przedstawiłem a w konsekwencji pogłębienie problemów tych rodzin.

Minister

podpis nieczytelny

VIII. W OBRONIE PRAW MACEDOŃCZYKÓW

KOMITET HELSINKI W POLSCE

CZŁONEK

INTERNATIONAL HELSINKI FEDERATION FOR HUMAN RIGHTS, VIENNA

Warszawa, 22 czerwca 1989 r.

Do

Rządów

Państw-Sygnatariuszy

Aktu Końcowego KBWE

Zwracamy się do rządów państw biorących udział w procesie helsińskim oraz do międzynarodowej opinii publicznej o zainteresowanie się sytuacją macedońskiej mniejszości narodowej w Grecji. Naród macedoński poddawany jest przez władze greckie systematycznej asymilacji i wynaradawianiu, zmuszany do emigracji. Tępiony jest język macedoński, nie toleruje się słowiańskich imion, nazwisk ani nazw miejscowości. Macedończycy, którzy podczas wojny domowej w 1948 roku opuścili Grecję jako uchodźcy polityczni, chroniąc się przed terrorem i represjami, nie mogą powrócić do ojczyzny. Prawo greckie zezwalające na powrót do kraju uchodźców politycznych dotyczy tylko rodowitych Greków. Macedończycy - emigranci i ich dzieci - nie mogą przybyć do Grecji nawet jako turyści. Zabrania im się odwiedzania miejsc urodzenia i rodzinnych grobów.

Postępowanie władz Grecji gwałci podstawowe zasady odnoszące się do praw mniejszości narodowych, zapisane w Dokumentie Końcowym Konferencji Wiedeńskiej. Dokument ten zawiera

zakaz wszelkiej dyskryminacji oraz zobowiązanie do ochrony i popierania tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej mniejszości narodowych. Grecja kamie postępowaniem w stosunku do Macedończyków Pakty Praw Człowieka, a także Konwencję Europejską, której jest sygnatariuszem.

Postulujemy, aby problem traktowania Macedończyków przez władze greckie stał się przedmiotem obrad kolejnego spotkania powiedeńskiego KBWE w 1990 roku w Kopenhadze, a także znalazł się na forum Komisji Praw Człowieka ONZ i Parlamentu Europy w Strasbourgu.

W imieniu

Komitetu Helsińskiego w Polsce

/-/ Piotr Ł.J.Andrzejewski

/-/ Janusz Grzelak

/-/ Marek A.Nowicki

ul.Żwirki i Wigury 51 m 74
02-091 Warszawa

/-/ Danuta Przywara

/-/ Jan Rosner

Do wiadomości:

Międzynarodowa Helsińska

Federacja Praw Człowieka

/IHF/ Wiedeń

Towarzystwo Macedończyków

w Polsce - Zarząd Główny

w Gdańsku

TOWARZYSTWO MACEDOŃCZYKÓW W POLSCE

Gdańsk, 1989.08.27

KOMITET HELSINSKI
w POLSCE

W a r s z a w a

Zarząd Główny Towarzystwa Macedończyków w Polsce pragnie wyrazić uznanie za zajęcie stanowiska wobec przedstawionego przez nas problemu oraz podziękowanie za poparcie narodu macedońskiego na forum międzynarodowym. Wasza szybka i zdecydowana reakcja na wiadomość o dyskryminowaniu macedońskiej mniejszości narodowej w Grecji wzbudziła wśród naszych członków wzruszenie i szacunek - jest to bowiem pierwszy w Polsce przypadek publicznego wyrażenia w dobitnej formie dezaprobaty dla rządu greckiego i poddanie go pod pręgierz międzynarodowej opinii publicznej. Dotychczas był to temat "tabu". Byliśmy osamotnieni w naszych staraniach o przywrócenie nam praw narodowościowych i obywatelskich.

Dyskryminacyjna polityka władz greckich wobec Macedończyków doprowadziła m.in. do tego, że wobec organizacji międzynarodowych i instytucji państwowych innych krajów jesteśmy bezpaństwowcami. Wg informacji udzielonej przez Przewodniczącego Komitetu Petycji Parlamentu Zachodnio-Europejskiego, Mr Raphaëla Chanterie, w piśmie z dnia 25.01.89 l.dz. 02353 - list bezpaństwowca nie może być nawet zarejestrowany jako petycja czy skarga. Musi on mieć swego promotora, posiadającego obywatelstwo kraju członkowskiego Parlamentu.

Pomijając fakt, że taka procedura w pewnym sensie sankcjonuje bezprawie, jakim jest - w świetle art.XV Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela - pozbawianie ludzi obywatelstwa, stawiani jesteśmy w pozycji osób ubezwłasnowolnionych, pozbawionych prawa własnego głosu.

Jeżeli Komitet Helsiński ma takie możliwości, aby pilotować naszą sprawę na forum międzynarodowym i zechce podjąć się tej roli, będziemy wdzięczni za przywrócenie nam wiary w ludzki rozsądek oraz nadziei, że nacjonalistyczne uprzedzenia i wsteczność nie będą wiecznie chronić się pod parasolami przepisów proceduralnych, stosunków dobrosąsiedzkich, racji stanu itp. argumentów, którymi różne instytucje i rządy uzasadniają swoistą "zmowę milczenia" wokół kwestii macedońskiej.

Nie mamy dostępu do kalendarza konferencji poświęconych prawom człowieka i mniejszości narodowych - liczymy więc na bieżące informacje na ten temat od Komitetu.

Ponawiamy również naszą prośbę z dn.26.06.89 o pośrednictwo w zorganizowaniu spotkania z Ambasadą Grecką. Informujemy, że na nasze pismo z 26.06.br., którego kopię przesłaliśmy Komitetowi, nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi - tak zresztą, jak na wszystkie poprzednie. Jest to przykład traktowania Macedończyków przez władze greckie i ich przedstawicielstwa.

Prosimy o podanie adresu i nr telefonu przedstawiciela Komitetu, z którym moglibyśmy utrzymywać bieżący kontakt, oczywiście w razie istotnej potrzeby.

Z serdecznymi pozdrowieniami

P.S.

Z radością przyjęlibyśmy możliwość spotkania z udziałem przedstawicieli organizacji zainteresowanych prawami człowieka i mniejszości narodowych tj.Waszego Komitetu, Komisji d/s Mniejszości Narodowych i PCK.

Ponadto z satysfakcją informujemy, że tekst Waszego wystąpienia z dnia 22.06.89 do rządów państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE, przesłany przez nas do redakcji gazety "Nowa Macedonia" w Skopje, został opublikowany w tej gazecie w dniu 9 sierpnia br.

Prezes Zarządu Głównego
Towarzystwa Macedończyków w Polsce
/-/ mgr inż.Mito Aleksowski

IX. O WSPÓŁPRACY Z ADWOKATURA

Komitet Helsiński w Polsce, w liście z 5 lipca b.r. skierowanym na ręce Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej dra Kazimierza Łojewskiego zwrócił się do polskiej adwokatury z propozycją współpracy dla ochrony praw i wolności obywatelskich.

PREZES
NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ
Tel. 38-27-09

Warszawa, dnia 20.07.89
00-202 ul. Świętojerska 16

L. dz. 1573/84

Komitet Helsiński w Polsce
do rąk
Kolegi adw. Marka A. Nowickiego
ul. Żwirki i Wigury 51/74
02-091 Warszawa

Szanowny Kolego,

W odpowiedzi na list Szanownego Kolegi skierowany do Naczelnej Rady Adwokackiej w imieniu Komitetu Helsińskiego w Polsce uprzejmie komunikuję, że adwokatura polska jest żywotnie zainteresowana w ochronie praw i wolności obywatelskich - z samej istoty tego zawodu, z jego tradycji, jak również z zapisu art. 1 prawa o adwokaturze.

Od dziesiątków lat adwokatura polska podejmowała i podejmuje - jak wiadomo z różnym powodzeniem - inicjatywy zmierzające nie tylko do ochrony praw i wolności obywatelskich, ale również do promocji tych praw, tj. do rozszerzenia sfery swobód republikańskich i osobistych w stosunku do

tych, które wynikają ze standardów międzynarodowych. Przykładem tej działalności jest chociażby przystąpienie do Międzynarodowej Konwencji Ochrony Prawa Do Obrony podpisanej przez nas w czerwcu 1987 r. na Międzynarodowym Sympozjum Adwokatur Światowych w Paryżu. Adwokatura polska uczestniczy również czynnie, jako stały członek, w pracach takich światowych organizacji adwokackich mających za główny cel ochronę praw i wolności człowieka i obywatela, jak International Bar Association /I.B.A./ i Union Internationale des Avocats.

W okresie Obrad Okrągłego Stołu adwokatura polska podjęła uchwałę postulującą, aby Sejm PRL w drodze ustawodawczej rehabilitował wszystkie ofiary zbrodni stalinowskich, w tym również ofiary zbrodniczych procesów sądowych. Uchwała ta, skwitowana wprawdzie pozytywną oceną uczestników Okrągłego Stołu, nie doczekała się w Sejmie ubiegłej kadencji pozytywnego rozpatrzenia.

Wypada wreszcie stwierdzić, że adwokatura wniosła swój największy i niepowtarzalny wkład w dzieło ochrony wolności i praw obywatelskich w okresie stanu wojennego, występując za pośrednictwem przedstawicieli naszego zawodu w procesach sądowych w obronie osób represjonowanych, a również w obronie resztek prawa podówczas istniejącego.

Wyrazem jednoznacznego ukierunkowania się adwokatury na ochronę praw i wolności obywatelskich jest znaczny udział adwokatów i aplikantów adwokackich w powołanym do życia w bieżącym roku Społecznym Komitecie Ochrony Praw Człowieka w Polsce.

Naczelna Rada Adwokacka wyraża pogląd, że jej włączenie się w prace Komitetu Helsińskiego w Polsce jest nie tylko pożądaną, ale wręcz konieczną, i z tego względu z zadowoleniem wita inicjatywę Komitetu wyrażoną w liście Szanownego Kolegi.

Proponuję zatem przekazanie niniejszego pisma Zarządowi Komitetu Helsińskiego w Polsce w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej i usta-

w lenia zasad współpracy, zarówno w powiązaniu wzajemnym, jak i w kontaktach z innymi organizacjami zajmującymi się w skali światowej problematyką ochrony praw i wolności obywatelskich.

Z koleżeńskim poważaniem

/-/ Kazimierz Łojewski

X. WIZYTACJA POLSKICH WIĘZIEŃ

22 lipca przylecieli z Nowego Jorku do Warszawy prof. Herman Schwartz z American University w Waszyngtonie oraz p. Joanna Weschler. Tworzyli dwuosobowy zespół badawczy amerykańskiej organizacji na rzecz praw człowieka Human Rights Watch. Mieli zebrać materiały do opracowania kolejnego raportu o warunkach w więzieniach w Polsce.

Prof. H. Schwartz był w Polsce w 1987 roku. W rezultacie tej wizyty powstał raport opublikowany przez Helsinki Watch. Władze PRL nie pozwoliły wtedy prof. Schwartzowi wejść do więzień. Poprzestał więc na innych materiałach. W tym roku było inaczej. Dzięki staraniom grupy kongresmenów amerykańskich, w tym przede wszystkim Geralda D. Kleczki, delegacja Human Rights Watch otrzymała zgodę na zbadanie warunków, w jakich przetrzymuje się więźniów.

Już na lotnisku witał gości dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych Romuald Sorocho. H. Schwartz i J. Weschler mogli wejść do każdego więzienia i aresztu /cywilnego/. Odwiedzili zakłady karne w Łęczycy, Strzelcach Opolskich, Strzelinie, Wrocławiu, Barczewie, Braniewie, Sztumie, Bydgoszczy-Fordonie, Grudziądzu, Wronkach, w aresztach śledczych w Łodzi, na Mokotowie, w Olszynie Grochowskiej oraz w Gdańsku przy ul. Kurkowej. Wizytowali także areszty milicyjne w Warszawie: w Pałacu Mostowskich, na Żytniej i w XI Komisariacie na Bródnie. Naczelnicy więzień i aresztów spełniali wszystkie życzenia, pokazywali wszystko, co chciano zobaczyć. Możliwe były nawet rozmowy z więźniami sam na sam,

w celi przy zamkniętych drzwiach. Goście nie spodziewali się aż takiej otwartości. Rozmawiali nawet z Adamem Pietruszką, jednym ze sprawców zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki.

Wędrowka po więzieniach /z pomocą tłumacza-współpracownicy Komitetu Helsińskiego w Polsce Elżbiety Petraitis-O'Neil/ trwała do 2 sierpnia. Przedstawiając swoje uwagi na gorąco, goście stwierdzili, iż polepszyły się warunki bytowe więźniów, przede wszystkim ze względu na znaczne zmniejszenie ich liczby, lepsze traktowanie przez funkcjonariuszy, mniejszą ilość pobić. W wielu więzieniach, nie czekając na wejście w życie nowych regulaminów odbywania kary i tymczasowego aresztowania, wprowadzono praktykę łagodzącą dotychczasowy reżim /nowe regulaminy będą obowiązywać od 1 października b.r./. Przykładem takich zmian jest możliwość noszenia przez kobiety własnego ubrania, czy malowania się. Więźniowie mogą posiadać w celi telewizor; zniesiono ograniczenia korespondencji, zwiększono liczbę i czas widzeń, łatwiej można otrzymać przepustkę. Wiele poważnych problemów jeszcze pozostaje, ale zdaniem wizytatorów z USA, w porównaniu z okresem sprzed 2 lat dużo zmieniło się na lepsze.

Human Rights Watch realizuje zakrojony na skalę światową program badania warunków w więzieniach w różnych krajach. Prof. Schwartz, który jest głównym realizatorem tego programu, był już w więzieniach Brazylii i Turcji, opracował ponadto raport o sytuacji w Czechosłowacji, wszakże bez dostępu do więzień; prośba do władz pozostała bez odpowiedzi.

XL KONWENCJA EUROPEJSKA

Zmiany, jakie zachodzą w Polsce od kilku miesięcy tworzą warunki do budowy podstaw systemu demokratycznego w stosunkach wewnętrznych oraz większej niż kiedykolwiek w okresie powojennym niezależności w kształtowaniu pozycji Polski w stosunkach międzynarodowych. Wszystko to sprzyja nawiązaniu współpracy z instytucjami R a d y E u r o p y, a w perspektywie decyzji o przystąpieniu do niej na zasadzie członkostwa.

Opinia publiczna w Polsce powinna jak najszybciej zapoznać się z podstawowymi zasadami, na których opiera się R a d a E u r o p y i jej instytucje. Zadaniem Komitetu Helsińskiego w Polsce jest informować o systemie ochrony praw człowieka istniejącym w ramach R a d y. Przedstawiamy na początek pełny tekst Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jest ona jednym z dwóch, obok Europejskiej Karty Socjalnej, traktatów międzynarodowych tworzących tzw. Europejski System Ochrony Praw Człowieka, obejmujący wszystkie państwa członkowskie Rady Europy.^{xx/} Konwencja Europejska zawiera podstawowe gwarancje praw obywatelskich i

x/ Jest to przedruk tłumaczenia, jakie ukazało się w książce pt.: "Wspólnota Europejska. Przewodnik dokumentalny", /tłum. Halina Carroll-Najder/, Polonia Book Fund Ltd Londyn 1982 s. 97-111.

xx/ Są to: Austria, Belgia, Cypr, Dania, Francja, RFN, Grecja, Islandia, Irlandia, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Wielka Brytania. W lipcu 1989 do Rady Europy zostały przyjęte 2 kolejne państwa: Finlandia i Monako.

i politycznych, natomiast w Karcie ogłoszono katalog praw społecznych i ekonomicznych. Konwencja została podpisana 4 listopada 1950 roku i weszła w życie 3 września 1953 r. Kompetencją głównych organów ustanowionych przez Konwencję tj. Komisji i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, do rozpatrywania indywidualnych petycji oraz obowiązkową jurysdykcję Trybunału uznało 20 państw /wg stanu na 31 grudnia 1988/. Nie uznał tych kompetencji jedynie Cypr. Od czasu wejścia w życie Konwencji przyjęto osiem protokołów do niej, z których dwa /nr 4 i 5/ zostały włączone do tekstu Konwencji. Pozostałe /sześć/ przedstawimy w następnym numerze biuletynu.

Marek A. Nowicki

EUROPEJSKA KONWENCJA PRAW CZŁOWIEKA o ochronie praw człowieka i podstawowych swobód z dnia 4 listopada 1950 r.

znowelizowana trzecim Protokołem z dnia 6 maja 1959 /paragrafy 29, 30 i 34/ oraz piątym Protokołem z dnia 20 stycznia 1966 /paragrafy 22 i 40/.

Rządy-sygnatariusze niniejszej konwencji, Członkowie Rady Europy,

- b i o r a c p o d u w a g ę Powszechną Deklarację Praw człowieka, uchwaloną przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r.,

- z w a ż y w s z y, że celem tej deklaracji jest powszechna i skuteczna ochrona i wprowadzenie w życie praw w niej zawartych;

- z w a ż y w s z y, że celem Rady Europy jest osiągnięcie większej jedności między jej członkami i że jedną z metod do osiągnięcia tego celu jest utrzymanie i dalsze wprowadzenie w życie podstawowych praw i swobód człowieka;

- p o t w i e r d z a j ą c swoją głęboką wiarę w podstawowe swobody, stanowiące fundamenty wolności i pokoju światowego i które najskuteczniej dadzą się utrzymać z jednej strony w sprawnie funkcjonującej demokracji politycznej, a z drugiej strony przez osiągnięcie wspólnego zrozumienia i przestrzegania Praw Człowieka, na których owe demokracje są oparte;

- z d e c y d o w a n e jako rządy krajów europejskich, w których panują podobne przekonania i które posiadają wspólne dziedzictwo tradycji politycznych, ideałów, wolności i praworządności, podjąć pierwsze kroki w celu wspólnego wprowadzania w życie pewnych praw, ustalonych Powszechną Deklaracją;

- u z g a d n i a j ą co następuje:

Artykuł 1

Państwa Strony zapewnią wszystkim ludziom podlegającym ich jurysdykcji prawa i wolności sformułowane w części I niniejszej Konwencji.

CZĘŚĆ I

Artykuł 2

1. Prawo każdego człowieka do życia będzie chronione przez ustawę. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia z wyjątkiem sytuacji kiedy wykonywany jest wyrok sądu, skazującego go za przestępstwo kryminalne, zgodnie z obowiązującym kodeksem karnym.

2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi na skutek użycia siły, nie wykraczającej poza granice absolutnej konieczności:

- a/ w obronie każdej osoby przed bezprawnym użyciem siły;
- b/ w celu dokonania legalnego aresztowania lub dla uniemożliwienia ucieczki osoby legalnie zatrzymanej;
- c/ podczas legalnie podjętej działalności w celu stłumienia rozruchów lub powstania.

Artykuł 3

Nikt nie będzie poddany torturom lub okrutnemu, niehumanitarnemu albo poniżającemu traktowaniu, lub karaniu.

Artykuł 4

- 1. Nie wolno nikogo trzymać w niewoli lub w poddaństwie.
- 2. Nie wolno od nikogo wymagać pracy przymusowej lub obowiązkowej.
- 3. W rozumieniu niniejszego ustępu określenie "praca przymusowa lub obowiązkowa" nie obejmuje:
 - a/ wszelkiej pracy, wymaganej od osób pozbawionych wolności, zgodnie z postanowieniami Artykułu 5 niniej-

szej konwencji, lub podczas warunkowego zwolnienia od takiego pozbawienia wolności,

- b/ wszelkich świadczeń o charakterze wojskowym, a w krajach uznających uchylanie się od służby wojskowej ze względu na przekonania - wszelkich świadczeń wymagających zamiast służby wojskowej,
- c/ wszelkich świadczeń wymaganych w przypadkach sytuacji światowej albo klęski żywiołowej, zagrażającej życiu lub dobrobytowi społeczeństwa.
- d/ wszelkiej pracy lub świadczeń stanowiących część zwykłych obowiązków obywatelskich.

Artykuł 5

1. Każdy człowiek ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być aresztowany inaczej, jak tylko w przypadkach niżej opisanych i w trybie ustalonym przez ustawę:
 - a/ legalne aresztowanie osoby skazanej wyrokiem kompletnego sądu;
 - b/ legalne aresztowanie lub przetrzymanie osoby za nieprzestrzeganie legalnego nakazu sądowego, albo w celu umożliwienia wykonania zalecenia sądowego;
 - c/ legalny areszt lub przetrzymanie osoby, dokonane w celu stawienia tej osoby przed kompetentną władzą prawną na zasadzie uzasadnionych podejrzeń o popełnienie przestępstwa, lub kiedy są zasadnione podejrzenia, iż jest to konieczne ze względu na uniemożliwienie tej osobie popełnienia przestępstwa lub ucieczki po dokonaniu takowego;
 - d/ zatrzymanie osoby nieletniej mocą legalnego nakazu w celu nadzoru naukowego lub legalnie zatrzymanie w celu stawienia osoby nieletniej przed kompetentną władzą prawną;
 - e/ legalne zatrzymanie osób reprezentujących choroby zakaźne; chorych umysłowo, alkoholików, narkomanów i włóczęgów;
 - f/ legalne aresztowanie lub zatrzymanie osoby w celu uniemożliwienia jej nielegalnego przekroczenia granicy pań-

stwa, lub osoby przeciwko której prowadzona jest akcja deportacyjna lub ekstradycyjna;

2. Osobę aresztowaną należy poinformować w chwili aresztowania w języku dla niej zrozumiałym, o przyczynach aresztowania i o wysuwanych przeciwko niej zarzutach.
3. Każda osoba zaaresztowana lub zatrzymana zgodnie z postanowieniami punktu 1/c/ niniejszego artykułu będzie niezwłocznie postawiona przed sędzią, lub przed inną osobą ustawowo uprawnioną do sprawowania władzy sądowej i powinna być osądzona w rozsądnym terminie, lub zwolniona w oczekiwaniu na rozprawę. Zwolnienie jej może być uwarunkowane gwarancją zapewniającą stawienie się na rozprawę.
4. Każda osoba pozbawiona wolności przez aresztowanie lub zatrzymanie ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego orzeczenia przez sąd o legalności zatrzymania i zarządzenia zwolnienia, jeżeli to zatrzymanie okaże się bezprawne.
5. Każdy, kto został bezprawnie aresztowany lub zatrzymany, ma prawo do odszkodowania, którego może dochodzić na drodze sądowej.

Artykuł 6

1. Przy orzekaniu co do praw i obowiązków w sprawach cywilnych, lub w formułowaniu zarzutów w sprawach karnych, każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez niezależny i bezstronny trybunał ustanowiony przez ustawę. Wyrok sądowy ogłoszony będzie publicznie, ale prasa i publiczność mogą być wykluczone z całości lub części rozprawy sądowej ze względu na moralność, porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwa w społeczeństwie demokratycznym, jeżeli wymaga tego interes młodocianych lub osobiste życie którejś ze stron, lub w tym tylko stopniu, jaki zdaniem sądu jest konieczny, w specjalnych przypadkach, kiedy jawność byłaby ze szkodą dla interesów sprawiedliwości.
2. Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo być uważaną za niewinną aż do udowodnienia jej winy zgodnie z ustawą.

3. Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo:

- a/ zostać niezwłocznie i szczegółowo poinformowana w języku dla niej zrozumiałym o rodzaju i przyczynie skierowanego przeciwko niej oskarżenia;
- b/ dysponować odpowiednim czasem i możliwościami w celu przygotowania obrony;
- c/ bronić się osobiście lub przez siebie wybranego oraz posiadać obrońcę wyznaczonego dla niej w każdym przypadku, kiedy interesy sprawiedliwości tego wymagają, bez ponoszenia kosztów obrony w przypadkach, kiedy oskarżony nie posiada dostatecznych środków na ich pokrycie;
- d/ przesłuchać lub spowodować przesłuchanie świadków obrony na tych samych warunkach, co świadków oskarżenia;
- e/ korzystać z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

Artykuł 7

1. Nikt nie może być skazany za czyn lub zaniechanie, które w myśl prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowiły przestępstwa w chwili ich popełnienia. Nie może być również zastosowana kara surowsza od tej, którą można wymierzyć w chwili popełnienia przestępstwa.
2. Nic w niniejszym artykule nie ogranicza sądenia i karnia jakiejkolwiek osoby za jakikolwiek czyn lub zaniechanie, które w chwili ich popełnienia stanowiły przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową.

Artykuł 8

1. Nikt nie może być narażony na brak poszanowania jego życia prywatnego, rodzinnego, domu i korespondencji.
2. Władza nie będzie ingerować w wyżej wymienione prawa obywatela, z wyjątkiem kiedy jest to przewidziane przez ustawę i konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, dobrobytu gospodarczego, dla zapobieżenia zamieszkom, lub przestępstwom, bądź dla ochrony zdrowia lub moralności, albo

praw wolności innych osób.

Artykuł 9

1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania. Prawo to obejmuje wolność zmiany swej religii lub przekonań i wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii lub przekonań przez uprawianie kultu, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie.
2. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i są konieczne dla ochrony bezpieczeństwa publicznego w społeczeństwie demokratycznym, porządku, zdrowia i moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób.

Artykuł 10

1. Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii. Prawo to obejmuje prawo do posiadania własnych poglądów oraz otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów bez względu na granice państwowe. Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w nałożeniu przez państwo nakazów posiadania licencji radiowych, telewizyjnych i filmowych.
2. Realizacja tych swobód pociąga za sobą specjalne obowiązki i odpowiedzialność może w konsekwencji podlegać pewnym warunkom, ograniczeniom i karom, które powinny być przewidziane przez ustawę i które są niezbędne w państwie demokratycznym dla ochrony bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, dla zachowania niezależności terytorialnej, dla ochrony porządku, zdrowia i moralności, dla ochrony podstawowych praw i wolności innych osób, dla ochrony tajemnicy informacji uzyskanej w zaufaniu, lub dla utrzymania autorytetu i bezstronności sądownictwa.

Artykuł 11

1. Każdy ma prawo do swobodnego stowarzyszania się z innymi włącznie z prawem do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych w celu ochrony swoich interesów.

2. Na wykonywanie tego prawa nie mogą być nałożone ograniczenia inne, niż przewidziane przez ustawę i konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa publicznego bądź dla ochrony zdrowia, lub moralności publicznej, albo praw wolności innych osób. Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w nałożeniu ograniczeń zgodnych z ustawą na wykonywanie tego prawa przez członków sił zbrojnych i policji.

Artykuł 12

Uznaje się prawo mężczyzn i kobiet w wieku małżeńskim do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, zgodnie z ustawą krajową, której wykonywanie tego prawa jest podporządkowane.

Artykuł 13

Każda osoba, której prawa lub wolności uznane w niniejszej Konwencji zostały naruszone, będzie dysponowała skutecznym środkiem ochrony prawnej, nawet gdy naruszenie to zostało dokonane przez osoby działające z urzędu.

Artykuł 14

Do korzystania z praw wolności, wymienionych w niniejszej Konwencji, uprawnione są wszystkie osoby bez żadnej dyskryminacji z takich względów, jak: płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenia narodowe lub społeczne, związki z mniejszością etniczną, sytuacja majątkowa, urodzenie lub jakiegokolwiek inne okoliczności.

Artykuł 15

1. W przypadku wojny lub innej sytuacji wyjątkowej zagrażającej istnieniu narodu, Państwa Strony niniejszej Konwencji mogą podjąć kroki mające na celu zawieszenie stosowania zobowiązań wynikających z niniejszej Konwencji w zakresie ściśle odpowiadającym wymogom sytuacji, pod warunkiem, że kroki te nie są sprzeczne z innymi ich zobowiązaniami, wynikającymi z prawa międzynarodowego.
2. Powyższe postanowienie nie upoważnia do zawieszenia stosowania postanowień Artykułu 2, z wyjątkiem śmierci spowodowanych zgodną z prawem akcją wojenną lub Artykułów 3, 4 /§ 1/ i 7.
3. Każde z Państw Stron niniejszej Konwencji, korzystające

z prawa do zawieszenia stosowania zobowiązań, udzieli pełnych informacji Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy, jakie kroki postanowiło podjąć i z jakich powodów. Następnie państwo to zawiadomi Sekretarza Generalnego Rady Europy o terminie, w którym kroki te przestają obowiązywać i zobowiązania Konwencji zostają przywrócone.

Artykuł 16

Żadne postanowienie zawarte w Artykułach 10, 11 i 14 nie może być interpretowane jako przyznanie którejkolwiek ze Stron prawa do wprowadzenia ograniczeń w działalności politycznej państwa sprzymierzonego.

Artykuł 17

Żadne postanowienie niniejszej Konwencji nie może być interpretowane jako przyznanie któremukolwiek państwu, grupie lub osobie jakiegokolwiek prawa do podjęcia czynności lub dokonania aktu, mającego na celu zniweczenie praw lub wolności uznanych w niniejszej Konwencji albo ich ograniczenie w szerszym stopniu, niż przewiduje to niniejsza Konwencja.

Artykuł 18

Ograniczenia wyżej wymienionych praw i wolności, przewidzianych niniejszą Konwencją, nie mogą być stosowane w żadnym innym celu poza tymi, dla których zostały zalecone.

CZĘŚĆ II

Artykuł 19

W celu osiągnięcia pełnej realizacji postanowień zawartych w niniejszej Konwencji, Państwa Strony powołują:

- /1/ Europejską Komisję Praw Człowieka, zwaną dalej "Komisją"
- /2/ Europejski Trybunał Praw Człowieka, zwany dalej "Trybunałem."

CZĘŚĆ III

Artykuł 20

W skład Komisji wejdzie liczba członków równa liczbie Państw Stron. W skład Komisji nie może wchodzić więcej niż jeden obywatel tego samego państwa.

Artykuł 21

1. Członkowie Komisji będą wybierani większością głosów

przez Komitet Ministrów, z listy nazwisk przedłożonej przez Biuro Doradcze Zgromadzenia; każda grupa przedstawicieli Stron w Zgromadzeniu Doradczym wysunie trzech kandydatów, z których co najmniej dwóch będzie obywatelami Państwa zgłaszającego.

2. W przypadkach, kiedy da się zastosować, przestrzegana będzie ta sama procedura w celu skompletowania składu Komisji, na skutek przyłączenia się innych państw do Konwencji oraz kiedy trzeba zapełnić wakat.

Artykuł 22

1. Członkowie Komisji wybierani będą na okres sześciu lat. Mogą oni być ponownie wybrani. Mandat siedmiu spośród członków wybranych w pierwszych wyborach wygaśnie po upływie trzech lat.
2. Członkowie, których mandaty wygasają po upływie pierwszych trzech lat, będą wybrani w drodze losowania przez Sekretarza Generalnego Rady Europy niezwłocznie po zakończeniu pierwszych wyborów.
3. W celu zagwarantowania, w miarę możliwości, że połowa członkostw Komisji będzie odnawiana co trzy lata, Komitet Ministrów przed ogłoszeniem następnych wyborów może zdecydować, iż kadencja jednego lub więcej członków będzie przedłużona na okres lat sześciu, lecz nie dłużej niż dziewięciu i nie krócej niż trzech.
4. W przypadku, kiedy dotyczy to więcej niż jednej kadencji i kiedy Komitet Ministrów stosuje poprzedni paragraf, rozdzielenie kadencji odbędzie się za pomocą losowania przez Sekretarza Generalnego niezwłocznie po zakończeniu wyborów.
5. Członek Komisji, wybrany w celu wypełnienia wakatu, będzie piastował swoje funkcje przez okres, jaki pozostał do czasu wygaśnięcia kadencji członka, którego miejsce stało się wakujące.
6. Członkowie Komisji będą pełnili swoje obowiązki, dopóki nie zostaną zastąpieni, a nawet potem będą kontynuowali rozpatrywanie spraw, które uprzednio rozpoczęli.

Artykuł 23

Członkowie Komisji zasiadać będą w Komisji na zasadzie ich osobistej kompetencji.

Artykuł 24

Wszystkie Państwa Strony mogą informować Komisję przez Sekretarza Generalnego Rady Europy o domniemanym niewywiązaniu się z wymagań Konwencji przez inne Państwo-Stronę.

Artykuł 25

1. Do Komisji wpływają podania zaadresowane do Sekretarza Generalnego Rady Europy od osób prywatnych, organizacji nie-rządowych lub grup obywateli, stwierdzające, że inne Państwo Strona nie wypełnia swoich zobowiązań, wynikających z niniejszej Konwencji. Podania te będą rozważane tylko wówczas, gdy zostaną przedłożone przeciwko Państwu Stronie, które złożyło oświadczenie, uznające właściwość Komisji wobec niego. Państwa Strony, które złożyły taką deklarację, podejmują się nie stawiać przeszkód Komisji w spełnianiu swoich obowiązków.
2. Deklaracje takie mogą odnosić się do określonego czasu.
3. Deklaracje zostaną zdeponowane u Sekretarza Generalnego Rady Europy, który ich kopie przekaże Państwom Stronom oraz je ogłosi.
4. Komisja skorzysta z przywilejów, określonych tym Artykułem, jedynie w przypadku, kiedy co najmniej sześć Państw Stron podejmie się przestrzegania deklaracji, dokonanych zgodnie z poprzednimi paragrafami.

Artykuł 26

Komisja rozpatrzy przekazaną jej sprawę tylko po upewnieniu się, że dostępne wewnętrzne środki odwoławcze w tej sprawie zostały wyczerpane zgodnie z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego i dopiero po upływie sześciu miesięcy od daty podjęcia ostatecznej decyzji.

Artykuł 27

1. Komisja nie będzie rozpatrywać żadnej sprawy przedłożonej w myśl Artykułu 25, która jest
 - /a/ anonimowa, albo
 - /b/ jeżeli inna, zasadniczo taka sama sprawa została już przez Komisję rozważona, albo została już poddana innej procedurze międzynarodowego pochodzenia, albo została już rozstrzygnięta i jeśli nie zawiera żadnej

istotnej nowej informacji

2. Komisja uzna jako nie do przyjęcia każdą petycję, przedłożoną jej zgodnie z Artykułem 25, jeśli jest ona niezgodna z wymaganiami niniejszej Konwencji, w sposób oczywisty oparta na fałszywych przesłankach, lub też stanowi nadużycie prawa do składania petycji.
3. Komisja odrzuci każdą petycję, którą uzna za nie do przyjęcia w myśl Artykułu 26.

Artykuł 28

W przypadku przyjęcia przez Komisję przedłożonej petycji:

/a/ w celu zorientowania się w faktach Komisja, wspólnie z przedstawicielami stron, zanalizuje petycję - w razie potrzeby - przeprowadzi dochodzenie. Po wymianie poglądów z Komisją, zainteresowane państwa zapewnią wszelkie możliwe udogodnienia dla skutecznego przeprowadzenia dochodzenia.

/b/ Komisja udostępni zainteresowanym Państwom Stronom swoje dobre usługi, dążąc do polubownego rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o poszanowanie praw człowieka zgodnie z ich określeniem w niniejszej Konwencji.

Artykuł 29

Po przyjęciu petycji, przedłożonej zgodnie z Artykułem 25, Komisja ma nadal prawo podjąć jednomyślną decyzję odrzucenia petycji, jeśli przy bliższym zapoznaniu się z nią stwierdzi istnienie powodu nieprzyjęcia petycji, zgodnie z Artykułem 27.

W powyższym przypadku decyzja zostanie przekazana zainteresowanym stronom.

Artykuł 30

Jeżeli Komisji uda się doprowadzić do polubownego rozstrzygnięcia sprawy, zgodnie z Artykułem 28, opracowane zostanie sprawozdanie do rozesłania Komitetowi Ministrów i Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy w celu publikacji. Sprawozdanie ograniczy się do krótkiego przedstawienia faktów i osiągniętego rozstrzygnięcia.

Artykuł 31

1. Jeżeli nie osiągnięto rozstrzygnięcia sprawy, Komisja przedłoży sprawozdanie dotyczące faktów oraz wyrazi opinię,

czy fakty te wskazują na niewywiązanie się z obowiązków określonych Konwencją przez jedno z Państw Stron. Sprawozdanie może zawierać opinie wszystkich członków Komisji.

2. Sprawozdanie będzie przekazane do Komitetu Ministrów oraz do państw zainteresowanych, które będą miały prawo opublikowania go.

3. Przekazując sprawozdanie Komitetowi Ministrów Komisja ma prawo dodać swoje sugestie.

Artykuł 32

1. Jeżeli sprawa nie zostanie przekazana Trybunałowi zgodnie z Artykułem 48 niniejszej Konwencji w ciągu trzech miesięcy od daty przekazania sprawozdania Komitetowi Ministrów. Komitet Ministrów zadecyduje większością dwóch trzecich głosów członków uprawnionych do zasiadania w Komitecie, czy nastąpiło pogwałcenie Konwencji.

2. W przypadku opinii twierdzącej, Komitet Ministrów określi termin, podczas którego zainteresowane Państwo Strona zmuszone będzie podjąć kroki ustalone decyzją Komitetu Ministrów.

3. Jeśli zainteresowane Państwo Strona nie podejmie zaleconych kroków w ustalonym terminie. Komitet Ministrów zadecyduje większością ustaloną w powyższym paragrafie /1/, jaka moc obowiązująca nadana będzie powyższej decyzji, oraz opublikuje sprawozdanie.

4. Państwa Strony podejmują się uznać za wiążące wszelkie decyzje, dotyczące poprzednich paragrafów, powzięte przez Komitet Ministrów.

Artykuł 33

Komisja obraduje przy drzwiach zamkniętych.

Artykuł 34

Z uwzględnieniem zastrzeżeń wymienionych w Artykule 29, Komisja będzie podejmować decyzje większością głosów obecnych i głosujących członków.

Artykuł 35

Komisję w miarę potrzeby zwołuje Sekretarz Generalny Rady Europy.

Artykuł 36

Komisja ustala własne przepisy i procedurę.

Artykuł 37

Członkowie biura sekretariatu Komisji mianowani są przez Sekretarza Generalnego Rady Europy.

CZĘŚĆ IV

Artykuł 38

Liczba sędziów w Europejskim Trybunale Praw Człowieka odpowiadać będzie liczbie Członków Rady Europy. W skład Trybunału nie może wchodzić więcej niż jeden obywatel tego samego państwa.

Artykuł 39

1. Członkowie Trybunału będą wybierani przez Zgromadzenie Doradcze większością głosów, złożonych przez osoby nominowane przez członków Rady Europy; każdy Członek wysunie trzech kandydatów, z których co najmniej dwu będzie obywatelami tego samego państwa co on.

2. Ta sama procedura będzie stosowana w przypadkach, kiedy na skutek przyjęcia nowych Członków Rady Europy zajdzie potrzeba kompletowania składu Trybunału, lub w celu obsadzenia wakującego miejsca.

3. Kandydaci powinni być ludźmi o wysokim poziomie moralnym oraz uznanej kompetencji i doświadczeniu prawniczym.

Artykuł 40

1. Członkowie Trybunału będą wybierani na okres dziewięciu lat. Mogą być wybierani powtórnie. Spośród członków wybranych podczas pierwszych wyborów cztery mandaty wygasną po upływie trzech lat, a cztery mandaty po upływie sześciu lat.

2. Członkowie, których mandaty wygasają po upływie pierwszych trzech i sześciu lat, będą wybierani w drodze losowania przez Sekretarza Generalnego niezwłocznie po zakończeniu pierwszych wyborów.

3. Aby zapewnić w miarę możliwości odnawiania co trzy lata jednej trzeciej członków Trybunału, Zgromadzenie Doradcze może przed ogłoszeniem następnych wyborów ogłosić, iż okres kadencji jednego co najmniej członka, którego kandydatura została wysunięta, będzie nie dłuższy niż dwanaście lat i nie krótszy niż sześć.

4. W przypadku, kiedy wchodzi w grę więcej niż jedna kadencja i Zgromadzenie Doradcze stosuje zalecenie zawarte w poprzednim paragrafie, podział kadencji nastąpi drogą losowania przez Sekretarza Generalnego niezwłocznie po wyborach.

5. Członek Trybunału wybrany w celu wypełnienia wakatu będzie piastował swoje funkcje przez okres, jaki pozostał do czasu wygaśnięcia kadencji członka, którego miejsce zajmuje.

6. Członkowie Trybunału będą pełnili swoje funkcje dopóki nie zostaną zastąpieni, a nawet potem będą kontynuowali zajmowanie się sprawami, które uprzednio rozważali.

Artykuł 41

Trybunał wybiera Prezesa i Wiceprezesa Trybunału na okres trzech lat. Mogą oni powtórnie kandydować do wyborów.

Artykuł 42

Członkowie Trybunału będą uprawnieni do kompensaty za każdy dzień pełnienia obowiązków w Trybunale. Wysokość kompensaty ustala Komitet Ministrów.

Artykuł 43

Każda sprawa przedłożona Trybunałowi będzie rozpatrywana przez Izbę składającą się z siedmiu sędziów. Zasiadać w niej będzie ex officio sędzia, który jest obywatelem państwa zainteresowanego lub w braku takiego sędziego Izba wyznaczy osobę, która występować będzie w charakterze sędziego; nazwiska pozostałych sędziów będą wybrane drogą losowania przez Prezesa, przed otwarciem przewodu.

Artykuł 44

Jedynie Państwa Strony i Komisja będą miały prawo wносить sprawę do Trybunału.

Artykuł 45

Jurysdykcję Trybunału rozciąga się na wszystkie sprawy dotyczące interpretacji i stosowania niniejszej Konwencji, na którą Państwa Strony i Komisja będą się powoływać zgodnie z Artykułem 48.

Artykuł 46

1. Każde z Państw Stron może w każdej chwili zadeklarować, iż uznaje kompetencje władzy sądowej Trybunału za ipso facto

wiążące, bez osobnego wyrażania zgody, we wszystkich sprawach dotyczących interpretacji i zastosowania artykułów niniejszej Konwencji.

2. Wyżej wymienione deklaracje mogą być ogłoszone bezwarunkowo lub pod warunkiem odwzajemnienia się kilku lub pewnych innych Państw Stron, lub też innych Państw Stron, lub też na określony czas.

3. Deklaracje te zostaną zdeponowane u Sekretarza Generalnego Rady Europy, a kopie zostaną rozesłane Państwom Stronom.

Artykuł 47

Trybunał może rozpatrywać sprawę jedynie wówczas, kiedy Komisja stwierdzi, iż wyczerpała sposoby załatwienia sprawy polubownie i po upływie trzech miesięcy, przewidzianych Artykułem 32.

Artykuł 48

Następujące instancje mogą wnieść sprawę do Trybunału, pod warunkiem, że zainteresowane Państwo Strona, jeśli jest tylko jedno, lub zainteresowane Państwa Strony, jeśli jest ich więcej niż jedno, podlegają jurysdykcji Trybunału lub w przeciwnym razie, jeśli zainteresowane Państwo Strona, jeśli jest tylko jedno, lub zainteresowane Państwa Strony, jeśli jest tylko jedno, lub zainteresowane Państwa Strony, jeśli jest ich więcej niż jedno, wyrażą swoją zgodę:

/a/ Komisja

/b/ Państwo Strona, którego obywatel jest rzekomo poszkodowany

/c/ Państwo Strona, które przekazało sprawę Komisji

/d/ Państwo Strona, przeciwko któremu wniesiona została skarga.

Artykuł 49

W przypadku sporu, czy Trybunał posiada czy też nie posiada jurysdykcji, obowiązować będzie decyzja Trybunału.

Artykuł 50

W przypadku, kiedy Trybunał stwierdzi, że decyzja lub kroki podjęte przez władzę prawną lub jakąkolwiek inną władzę Państwa Strony jest całkowicie lub częściowo sprzeczna z obo-

wiązkami, wynikającymi z niniejszej Konwencji i jeżeli prawo wewnętrzne danej Strony przewiduje jedynie częściowe odszkodowanie za skutki tej decyzji lub tych kroków, decyzja Trybunału, jeśli uzna to za słuszną, przyzna jedynie satysfakcję stronie poszkodowanej.

Artykuł 51

1. Wyrok Trybunału musi być uzasadniony.
2. W przypadku, jeżeli wyrok nie jest poparty jednogłosną opinią sędziów, każdy sędzia będzie miał prawo do złożenia osobnej opinii.

Artykuł 52

Wyrok sądu jest ostateczny.

Artykuł 53

Państwa Strony podejmują się honorować decyzję Trybunału w każdej sprawie, w której stanowią jedną ze stron.

Artykuł 54

Wyrok Trybunału zostanie przekazany Komitetowi Ministrów, którzy będą mieli nadzór nad jego wykonaniem.

Artykuł 55

Trybunał ustali własne przepisy i procedurę.

Artykuł 56

1. Pierwsze wybory członków Trybunału odbędą się po złożeniu przez Państwa Strony ośmiu deklaracji wymienionych w Artykule 46.
2. Żadne sprawy nie będą wnoszone do Trybunału przed tymi wyborami.

CZĘŚĆ V

Artykuł 57

Na życzenie Sekretarza Generalnego Rady Europy każde Państwo Strony zobowiązane jest dostarczyć wyjaśnień dotyczących sposobów stosowanych przez prawo krajowe w celu skutecznego wprowadzenia w życie przepisów niniejszej Konwencji.

Artykuł 58

Koszty związane z funkcjonowaniem Komisji i Trybunału ponosić będzie Rada Europy.

Artykuł 59

Członkowie Komisji i Trybunału będą mieli prawo, podczas pełnienia swoich funkcji, do korzystania z przywilejów i immunitetów przewidzianych w Artykule 40 Statutu Rady Europy oraz w późniejszych porozumieniach.

Artykuł 60

Żadne z postanowień niniejszej Konwencji nie będzie naruszać uprawnień, nadanych Komitetowi Ministrów w Statucie Rady Europy.

Artykuł 62

Państwa Strony zgadzają się, że nie będą korzystały z traktatów konwencji lub deklaracji będących w mocy, w celu rozwiązania sporów powstałych na tle interpretacji lub zastosowania niniejszej Konwencji metodami innymi niż te, których dostarcza niniejsza Konwencja - chyba, że na mocy specjalnego porozumienia.

Artykuł 63

1. Każde Państwo może w chwili ratyfikacji lub w jakimkolwiek późniejszym terminie zawiadomić Sekretarza Generalnego Rady Europy, że niniejsza Konwencja będzie obejmowała wszystkie lub niektóre terytoria, za których stosunki międzynarodowe dane państwo jest odpowiedzialne.
2. Konwencja obowiązywać będzie na terytorium lub terytoriach wymienionych w zawiadomieniu po upływie trzydziestu dni od otrzymania tego zawiadomienia przez Sekretarza Generalnego Rady Europy.
3. Postanowienia niniejszej Konwencji będą się stosowały do tych terytoriów z uwzględnieniem potrzeb lokalnych.
4. Każde państwo, które złożyło deklarację zgodnie z paragrafem 1 tego artykułu, może w każdym późniejszym terminie oświadczyć w imieniu jednego lub kilku terytoriów, do których odnosi się deklaracja, że uznaje właściwość Komisji do przyjmowania petycji od osób prywatnych, organizacji nie-rządowych lub grup społecznych, zgodnie z Artykułem 25 niniejszej Konwencji.

Artykuł 64

1. Każde państwo, podpisując niniejszą Konwencję lub depozytując dokument ratyfikacyjny, może zrobić zastrzeżenie w stosunku do określonego postanowienia Konwencji, o ile jakiegokolwiek prawo obowiązujące w tym czasie na jego terytorium jest niezgodne z owym postanowieniem. Zastrzeżenia o charakterze ogólnym nie będą dopuszczane w myśl tego Artykułu.
2. Każde zastrzeżenie, dokonane odnośnie tego Artykułu, będzie zawierało krótkie oświadczenie na temat danego prawa.

Artykuł 65

1. Państwo Strona może wypowiedzieć niniejszą Konwencję nie wcześniej niż po upływie pięciu lat od daty stania się Stroną i po upływie sześciu miesięcy od powiadomienia o tym Sekretarza Generalnego Rady Europy, który powiadomi inne Państwa Strony.
2. Takie wypowiedzenie nie może być interpretowane jako zwalnianie zainteresowane Państwo Stronę od jego obowiązków określonych niniejszą Konwencją, a dotyczących jakiegokolwiek czynu, którego dane Państwo dopuściło się przed datą, kiedy wypowiedzenie się uprawomocniło.
3. Państwo Strona, które przestaje być członkiem Rady Europy, przestaje na tych samych warunkach być również Stroną w niniejszej Konwencji.
4. Udział w Konwencji może być wypowiedziany zgodnie z warunkami określonymi w poprzednich paragrafach, a dotyczący mi jakiegokolwiek terytorium, na które mocą deklaracji wprowadzona została niniejsza Konwencja, zgodnie z Artykułem 63.

Artykuł 66

1. Niniejsza Konwencja jest otwarta do podpisania przez Członków Rady Europy. Niniejsza Konwencja podlega ratyfikacji. Dokument ratyfikacyjny zdeponowany zostanie u Sekretarza Generalnego Rady Europy.
2. Niniejsza Konwencja wejdzie w życie po złożeniu dziesięciu dokumentów ratyfikacyjnych.
3. W stosunku do każdego sygnatariusza, który ratyfikuje w terminie późniejszym, Konwencja wchodzi w życie od daty

złożenia przez to Państwo dokumentu przystąpienia.

4. Sekretarz Generalny Rady Europy powiadomi wszystkich Członków Rady Europy o nabraniu mocy prawnej Konwencji, poda do wiadomości nazwy Państw Stron, które złożyły dokumenty ratyfikacyjne i powiadomi o składaniu dokumentów ratyfikacyjnych w późniejszych terminach.

Spisano w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. w językach angielskim i francuskim, których oba teksty są jednakowo autentyczne, w jednym egzemplarzu, który zostanie zdeponowany w archiwach Rady Europy, Sekretarz Generalny przekaze uwierzytelnione kopie niniejszej Konwencji wszystkim Państwom Sygnatariuszom.

XII. WIĘZNIOWIE POLITYCZNI W CZECHOSŁOWACJI

informacja IHF z 11 sierpnia 1989 r.

HAUPTMAN, Petr - urodzony 1 sierpnia 1946 r., inżynier, pracownik urzędu celnego, skazany 9 lutego 1984 r. przez Sąd Miejski w Pradze na 10 lat więzienia za szpiegostwo /Art. 105/2/ oraz nielegalne opuszczenie kraju. Orzeczono również karę dodatkową - zakaz podejmowania pracy w instytucjach państwowych przez pięć lat po wyjściu z więzienia. Odbywa karę w więzieniu drugiej kategorii w Minkovicach. W październiku 1982 r. emigrował do RFN, ale wrócił po dwóch miesiącach z powodów rodzinnych; konsulat Czechosłowacji w Kolonii zapewnił go, że może wrócić do kraju bez obawy. Został jednak aresztowany 12 września 1983 r. po wielokrotnych przesłuchiowaniach.

JIROUS Ivan, ur. 23.09.1944 r., krytyk sztuki i poeta, sygnatariusz Karty 77, członek VONS i innych niezależnych stowarzyszeń. Ojciec dwojga małych dzieci. W przeszłości aresztowany wiele razy, w sumie spędził 7,5 roku w więzieniu. Jest jedną z czołowych postaci czechosłowackiego podziemnego ruchu kulturalnego, współpracownik niezależnego pisma "Vokno". Aresztowany 20 października 1988 r. i oskarżony o "wywoływanie niepokoju publicznego /art.100/. 9 marca 1989 r. sąd w Jihlava skazał go na 16 miesięcy więzienia drugiej kategorii. 24 kwietnia sąd II instancji utrzymał wyrok w mocy. W rzeczywistości odbywa karę za wystosowanie petycji podpisanej przez 271 osób, wzywającej do uwolnienia więźniów politycznych i reformy prawa karnego oraz oskarżającej władzę o spowodowanie śmierci Pavla Wonki, który zmarł w więzieniu w kwietniu 1988 r. Przewidywana data zwolnienia z więzienia: 21 luty 1990 r.

KOCI Vladan - ur. w sierpniu 1963 r., wiolonczelista w orkiestrze kameralnej w Pradze. Aresztowany 5 czerwca 1989 r., oskarżony z Art.269/1 kodeksu karnego /"odmowa odbycia służby wojskowej"/, skazany na 16 miesięcy więzienia pierwszej kategorii. Jest to jego drugi wyrok za odmowę odbycia służby wojskowej. Po raz pierwszy został aresztowany 4 sierpnia 1988 r. i skazany na 15 miesięcy więzienia. Wypuszczono go przed terminem, 27 października 1988 r. na podstawie amnestii.

KOKOR Vitesslav, ur. w listopadzie 1967 r., skazany 31 maja 1989 r. na 2 lata więzienia i utratę stopnia oficera. Był oskarżony z Art. 280 kodeksu karnego /"dezercja z wojska"/. Kokor prosił o zwolnienie z wojska i o zezwolenie na emigrację do RFN.

KUNERT Pavel, ur. 11 kwietnia 1962 r. i

MASACEK Jiri, ur. 8 maja 1968 r. Oficerowie w armii Czechosłowacji, w więzieniu od 19 kwietnia 1989 r., podobno skazani w lipcu, wyroki nieznane. Obaj zostali oskarżeni o "unikanie uczestniczenia w zajęciach wojskowych" /Art.280 kodeksu karnego/ oraz "zakłócanie porządku publicznego" /Art.6 prawa o wykroczeniach/ - chodziło o uczestnictwo w nielegalnej manifestacji zorganizowanej 28 października 1988 r. na placu Wacława, o obecność na procesie przeciwko Libuse Silhanovej i Vlasty Chramostovej 10 kwietnia 1989 r. oraz o odmowę uczestnictwa w kursach marksizmu-leninizmu w listopadzie i grudniu 1988 r.

PERNICKY Antonin, ur. 23 lipca 1950 r., robotnik. Aresztowany 1 marca 1988 r. na stacji w Pardubicach, gdzie wyrażał się krytycznie o komunistycznej partii Czechosłowacji, Stalinie i Husaku. Skazany w Pardubicach za obrazę republiki i jej przedstawicieli, komunistycznej wspólnoty i jej przedstawicieli i za zniesławianie narodu /Art.103, 104 i 198b/, na 30 miesięcy więzienia trzeciej kategorii z zakazem mieszkania w Pardubicach przez dwa lata. Wyrok został utrzymany w mocy przez sąd w Hradec Kralove. Pernicky był już uprzednio kilkakrotnie karany za podobne czyny i spędził w więzieniu w sumie ponad 10 lat. Obecnie przebywa w więzieniu w Valdicach. Kara kończy się 1 września 1990 r.

PITAS Stanisław, skazany 18 maja 1989 r., na 10 miesięcy więzienia drugiej kategorii i grzywnę w wysokości 2.381 koron. Został oskarżony z Art.155 i 156/2 /"Atak na urzędnika" i "opór stawiany władzy"/. Sąd II instancji uwzględnił oskarżenie tylko z Art.156/2 i zmniejszył wyrok do 6 miesięcy więzienia drugiej kategorii i 2.381 koron grzywny. Stanisław Pitas jest sygnatariuszem Karty 77 i członkiem Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego. W 1985 r. był skazany na 5 miesięcy aresztu za obrazę prezydenta Husaka. W kwietniu 1988 zatrzymano go na 3 miesiące. W areszcie był źle traktowany. Od 27 października do 23 listopada 1988 r. znów przebywał w areszcie. Powinien zostać wypuszczony 17 stycznia 1990 r.

POPELKA Jaroslav, ur. w lutym 1956 r., aresztowany 24 marca 1989 r. i oskarżony z Art.6 prawa o wykroczeniach, przewidującego karę więzienia do 1 roku za publikację i dystrybucję materiałów o treści "szkodliwej dla interesów socjalistycznego państwa, utrudniającej utrzymanie porządku publicznego". Skazany 4 kwietnia 1989 r. na 4 miesiące więzienia za publikację i rozpowszechnianie pamfletów, w których wzywał do utworzenia Partii Zielonych. Wyrok został utrzymany w mocy przez sąd II instancji 27 kwietnia. Powinien wyjść na wolność 24 lipca 1989 r.

STAREK Frantisek, ur. 1 grudnia 1955 r. Jeden z czołowych wydawców podziemnych. Sygnatariusz Karty 77. Wydawca nielegalnych publikacji Vokno i Voknoviny. Aresztowany 23 lutego 1989, skazany 28 czerwca 1989 r. na dwa i pół roku więzienia drugiej kategorii oraz nadzór policyjny przez następne dwa lata, na podstawie Art.100 kodeksu karnego /"wzbudzanie niepokoju"/. Na początku był oskarżony na podstawie mniej surowego art. 6 prawa o wykroczeniach, przewidującego karę od 6 miesięcy do 1 roku lub grzywnę do 20.000 koron. W czasie śledztwa podstawa oskarżenia została zmieniona. Starek był uprzednio dwukrotnie skazany na karę więzienia, w latach 1976-77 i 1981-84 za nielegalną działalność. Ma być wypuszczony 23 sierpnia 1991 r.

SUBRT Jan, ur. 3 sierpnia 1968 r., aresztowany 29 listopada 1988 r. za odmowę odbycia służby wojskowej. 1 stycznia 1989 r. został skazany przez sąd wojskowy w Hradec Kralove na 16 miesięcy więzienia. 2 lutego 1989 r. sąd wojskowy II instancji w Tabor utrzymał wyrok w mocy. Subrt jest w złym stanie psychicznym. Odbywa karę więzienia w Oracov w Centralnych Czechach.

VEBERKA Otakar, ur. 27 sierpnia 1956 r., uprzednio zwolennik i członek Jazz-Section, czołowy wydawca magazynu "Jazz-Pop", obecnie członek Pokojowego Klubu im. Johna Lennona. Sygnatariusz Karty 77. Skazany 22 lutego 1989 r. w procesie wspólnym z grupą osób, m.in. Janą Petrovą, na rok więzienia drugiej kategorii. Już w 1987 r. był ofiarą działań policji po ogłoszeniu przemówienia ku czci Johna Lennona.

NASTĘPUJACE OSOBY ZOSTAŁY SKAZANE ZA SZPIEGOSTWO. ICH WINA BUDZI DUŻE WĄTPLIWOŚCI.

DEDERA Viktor, ur. 10 maja 1963 r., podoficer w wojsku Czechosłowackim, skazany przez Wyższy Sąd Wojskowy w Píbramí na 10 lat więzienia za szpiegostwo /art.105/1/, unikanie służby wojskowej /art.280/1/, przygotowania do ucieczki z kraju /art.209a/1/3/6/, wywoływanie niepokoju społecznego /art.100/ oraz kradzież własności społecznej /art.132/1/; powinien być wypuszczony 24 sierpnia 1994 r. Nieznane jest miejsce jego pobytu.

HOCH Ondrej, ur. 6 grudnia 1948 r., tłumacz z arabskiego, skazany we wrześniu 1984 przez Wyższy Sąd Wojskowy w Píbramí na 13 lat więzienia drugiej kategorii za szpiegostwo /art.105/, które miał rzekomo prowadzić na rzecz Iraku. Przebywa w więzieniu Valdice, prawdopodobnie zostanie wypuszczony 1 września 1997 r.

RÖMER Josef, ur. 7 października 1955 r., technik, skazany w 1977 r. na 13 lat więzienia za szpiegostwo /art.105/1/. Okoliczności jego poprzedniego skazania z art.109 /opuszczenie kraju/ nie są znane. Przebywa w więzieniu Valdice, powinien zostać wypuszczony w styczniu 1990 r. Warunki więzienne nadwyrężyły jego zdrowie; ma zamiar domagać się odszkodowania od władz więzienia.

OSOBY ARESZTOWANE, OCZEKUJĄCE NA PROCES

CIBULKA Petr, ur. 27 października 1953 r., robotnik z Brna. Sygnatariusz Karty 77, członek VONS'u i innych grup niezależnych. Ma za sobą 3,5 roku w więzieniu, głównie za nielegalne rozpowszechnianie tekstów i muzyki. W areszcie przebywa od 14 października 1988 r. oskarżony o powielanie "Informacji o Karcie 77" oraz o kolportowanie "Lidových Novin" i petycji podpisanej przez 271 obywateli, domagających się uwolnienia więźniów politycznych, reformy prawa karnego oraz oskarżających władze o śmierć Pavla Wonki, działacza niezależnego, zmarłego w więzieniu w kwietniu 1988 r. Jest również oskarżony o spekulację /art.117/, niedozwoloną działalność gospodarczą /art.118/, ponieważ "nagrywał taśmy w dużych ilościach... i sprzedawał je dla osobistego zysku". Grozi mu kara trzech do dziesięciu lat więzienia za bezpłatne rozpowszechnianie kaset z muzyką i literaturą niezależną. Przebywa w więzieniu w Brnie-Buhunicach.

OSKARŻENIA PRZECIWKO MŁODZIEŻY ZA RZEKOMY SABOTAŻ

30 czerwca Czechosłowacka Agencja Informacyjna opublikowała oświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wyjaśnienia okoliczności związanych z serią pożarów jakie wydarzyły się w wielu zakładach przemysłowych w Czechach oraz z zabójstwem 17-letniego chłopca.

Wszczęto postępowanie przeciwko co najmniej 30 młodym ludziom, z których niektórzy już byli uprzednio karani. Oskarżono ich o "sabotaż terrorystyczny", na podstawie art. 95 kodeksu karnego, przewidującego karę więzienia do lat 15 lub karę śmierci.

Ponadto zatrzymano 4 osoby w wieku około 40 lat, zarzucając im podburzanie do sabotażu. W Czechosłowackich środkach przekazu akty sabotażu są łączone z niezależnymi grupami. Jedną z wymienionych czterech osób jest Jakub Dubsky, pracownik zakładów uzdatniania wody i syn dwojga sygnatariuszy Karty 77. Na temat pozostałych nie posiadamy żadnych informacji. 29 czerwca Dubsky został oskarżony o współuczestnictwo

w aktach sabotażu terrorystycznego /przez podżeganie i udzielanie pomocy/; może zostać skazany na 12-15 lat więzienia lub nawet na karę śmierci.

Do chwili obecnej prokuraturze nie udało się udowodnić ani oskarżeń wytoczonych przeciwko Jakubowi Dubsky'emu ani związku pomiędzy aktami sabotażu a grupami niezależnymi.

NA PROCESY OCZEKUJĄ RÓWNIEŻ, POZOSTAJĄC NA WOLNOŚCI:

Petr Pospichal: sygnatariusz Karty 77 i aktywny członek VONS'u. Katolik. W 1987 r. spędził 4 miesiące w areszcie w związku z działalnością w Polsko-Czechosłowackiej Grupie Solidarnościowej oraz w związku z wydawnictwem Infoch. Został oskarżony z art. 7/1 i 100/1a /"przygotowania do wzniecenia niepokoju społecznego" i "wzniesienie niepokoju"/. Wypuszczony 18 maja 1987 r. bez procesu. Zatrzymany w Brnie w połowie lutego 1988 i przetrzymany przez 48 godzin. W czasie przesłuchania grożono mu śmiercią.

16 marca 1989 r. zrobiono mu rewizję mieszkania i skonfiskowano dwa worki dokumentów i przybory do pisania. 28 czerwca 1989 r. prokurator w Brnie poinformował go o wynikach śledztwa prowadzonego przeciwko niemu. Został oskarżony o przekroczenie art. 98/II/a. Grozi mu kara więzienia od 3 do 10 lat. Podstawą oskarżenia jest prywatna korespondencja Pospichala z rodziną mieszkającą na zachodzie oraz lista polskich opozycjonistów, znaleziona w jego mieszkaniu w czasie rewizji.

Oczekuje się, że proces odbędzie się późnym latem 1989 r. Obecnie Pospichal nie przebywa w areszcie.

Jan Král: 27 kwietnia 1989 r. wszczęte zostało postępowanie przeciwko Královi z art. 154/2 i 165/1 kodeksu karnego /"atak na organ państwa i organizację społeczną" oraz "popieranie czynu kryminalnego"/. Grozi mu kara więzienia do 1 roku. Działał aktywnie na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Oskarżono go o zbieranie podpisów pod apelem o uwolnienie Vaclava Havela, Jany Petrowej i innych oraz o zaniechanie oskarżenia Libuse Silhanovej i Vlasty Chramsotovej. Zdaniem

prokuratora czynami tymi poparł nielegalną manifestację
na placu Wacława 15 i 16 stycznia 1989 r.

wystąpienie Helsinki Watch

Helsinki Watch potępia represje w Czechosłowacji.

Nowy Jork, 16 sierpień 1989 r. Helsinki Watch wysłała dziś telegram następującej treści do Milosa Jakesa, sekretarza generalnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, protestując przeciwko sankcjom zastosowanym wobec działaczy niezależnych przed 21 sierpnia, rocznicą inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację.

Helsinki Watch, pozarządowa organizacja praw człowieka, potępia sankcje zastosowane wobec działaczy niezależnych w Czechosłowacji, przed rocznicą inwazji wojsk Układu Warszawskiego. Domagamy się uwolnienia Stanislava Devaty'ego, który głoduje od 7 sierpnia po ponownym aresztowaniu za pokojową realizację praw człowieka.

Jesteśmy zaniepokojeni faktem, że ponownie wszczęto postępowanie przeciwko Sasi Vondra i że za jego działalność na rzecz praw człowieka grozi mu kara więzienia. Protestujemy przeciwko serii rewizji dokonanych w domach osób, które opracowały petycję "Parę zdań"; są to: Jan Urban, Sasa Vondra, Stanislav Devaty i Jiri Krizan; protestujemy również przeciwko rewizjom domowym dokonanych w Bratysławie w mieszkaniach Jana Carnogursky'ego, Antona Selecky'ego i Hany Poinickiej. Poinformowano nas, że grupie tej grozi oskarżenie o przestępstwa kryminalne. Kilku innych działaczy, łącznie z Vaclavem Haveliem zatrzymano i przesłuchano, stosując wobec nich groźby.

Wzywamy Pana do zaprzestania represji wobec obywateli Czechosłowacji oraz do natychmiastowego uwolnienia wszystkich

uwięzionych za próby korzystania z uznanych w skali między-
narodowej, praw człowieka.

IHF wysłała w tej sprawie list protestacyjny do premiera Czechosłowacji Ladislava Adamca /18 sierpnia/.

XIII. BULGARIA PRZYGOTOWUJE PROCESY POLITYCZNE

Monachium, 1 sierpnia 1989 r. /RAD/Stephen Ashley/

24 czerwca 1989 r. bułgarskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przekazało pięciu dysydemtów, aresztowanych w maju i czerwcu br., z Głównego Wydziału Śledczego Milicji do Centralnego Więzienia w Sofii. Jednocześnie polecono rodzinom i przyjaciołom aresztowanych znalezienie im adwokatów, co sugeruje rychły proces.

Według informacji otrzymanej z Radia Wolna Europa trzech z pięciu zatrzymanych - dr Konstantin Trenczew, Nikołaj Kowlew i ojciec Chryzostor Sabew mają już obrońców, pozostali dwaj - Todor Gagałow i Anton Zaprianow zdecydowali bronić się sami. Początkowo trzem obrońcom dano do zrozumienia, że grupa dysydemtów będzie oskarżona z Art. 273 i Art. 321b kodeksu karnego. Pierwszy z tych artykułów stanowi, że przestępstwo "celowego rozpowszechniania fałszywych wiadomości w celu podważenia zaufania do władz... lub wywołania niepokoju społecznego" podlega karze do dwóch lat więzienia lub pracy przymusowej. Drugi z nich przewiduje dłuższą karę, do trzech lat więzienia, za członkostwo w organizacji "założonej w celu popełniania przestępstw" na terenie Bułgarii. Jednakże w kilka dni później obrońca Sabewa usłyszał, że prokuratura prawdopodobnie odstąpi od oskarżenia z Art. 321b i wystąpi z oskarżeniem tylko z Art. 273.

Radio Wola Europa zostało poinformowane przez przyjaciół pięciu aresztowanych dysydemtów, że w dniu 1 sierpnia miały zapadć ważne decyzje w ich sprawie, prokuratura miała zadecydować, czy odstąpi od oskarżenia w stosunku do któregośkolwiek z tej piątki, czy zarządzi dalsze śledztwo lub czy

odrazuwniesie akt oskarżenia do sądu. Śledztwo podobno trwa od 26 maja, czyli od aresztowania Trenczewa, Kolewa i Zaprianowa.

Pięciu oskarżonych.

Pięciu dysydentów znajdujących się obecnie w więzieniu to czołowe postacie rodzącej się opozycji politycznej w Bułgarii. Konstantin Trenczew /lat 34/ jest przewodniczącym Organizacji Poparcia Niezależnych Związków Zawodowych, założonej w lutym 1989 r., liczącej obecnie około 60 członków. Todor Gagałow /lat 44/ jest wice-przewodniczącym tej organizacji. Poeta Nikołaj Kolew /lat 38/ jest członkiem Organizacji Poparcia Niezależnych Związków Zawodowych oraz Niezależnego Stowarzyszenia Obrony Praw Człowieka /IADHR, którego jest sekretarzem. Anton Zaprianow /lat 30/ odsiedział już w więzieniu długi wyrok za próbę ucieczki do Grecji w czasie, gdy odbywał służbę wojskową. W IADHR zajął jedną z czołowych pozycji po wysiedleniu z Bułgarii poprzednich przywódców tej organizacji. Ojciec Christofor Sabew /lat 43/ jest przewodniczącym Komitetu Obrony Praw Religijnych. Uczestniczył w jego założeniu w Weliko Tyrnowo w marcu 1989 r.

Trenczew i Zaprianow zostali najprawdopodobniej aresztowani razem, w Sofii 26 maja. Według informacji, jaką Radio Wolna Europa otrzymało od żony Trenczewa, Kojany, obaj pojechali do Sofii, aby w Ambasadzie Francji złożyć list z protestem przeciwko decyzji władz bułgarskich odmawiającej wydania paszportu Trenczewowi, który miał pojechać do Paryża na międzynarodowe sympozjum o prawach człowieka na początku czerwca. Przez kilka dni Kojana Trenczewa nie miała żadnych wiadomości o mężu, potem powiadomiono ją, że został aresztowany i że Szef Głównego Wydziału Śledczego, Penio Płatika-now, wszczął przeciwko niemu dochodzenie. Kojana złożyła protest przeciwko temu aresztowaniu, domagając się natychmiastowego zwolnienia Trenczewa ze względu na jego stan zdrowia, ponieważ w styczniu miał zawał serca i przez cztery miesiące przebywał na zwolnieniu, /jest wykładowcą w Akademii Medycznej w Starej Zagorze/. Wysłała w tej sprawie list do prezydenta Żiwkova w końcu maja, ale nie otrzymała żadnej odpowiedzi.

Kolew został aresztowany 26 maja, po wyjściu z domu w Starej Zagorze, prawdopodobnie, aby pójść na zebranie członków organizacji Turków bułgarskich w regionie Kazan-lyk. Mieszkanie Kolewa przeszukano. Kolew był już aresztowany na początku roku pod zarzutem "pasożytnictwa" i wysłany do górniczego miasta Bobowdol. Zwolniono go stamtąd w kwietniu, po 33-dniowej głodówce i interwencji oficjalnego Komitetu Praw Człowieka.

Sabewa aresztowano 14 czerwca, po przyjeździe do Sofii z Weliko Tyrnowa, gdzie mieszka. Przed aresztowaniem kilkakrotnie oskarżany był w prasie, ostatnio 31 maja w angielsko-języcznym tygodniku "Sofia News".

Gagalow został aresztowany pięć dni później, po otrzymaniu wezwania do stawienia się w Głównym Wydziale Śledczym w charakterze świadka, być może w sprawie przeciwko Trenczewowi.

Okoliczności aresztowania. Aresztowania te wydają się być częścią zaplanowanej przez władze kampanii, mającej na celu nękanie i wyciszenie różnych niezależnych grup, które powstały w Bułgarii w ciągu ostatniego roku. Znamienne jest, że aresztowania te nastąpiły wkrótce po fali protestów bułgarskich Turków we wschodniej Bułgarii, co doprowadziło do telewizyjnego wystąpienia Żiwkova 29 maja. Począwszy od 31 maja odbyło się wiele demonstracji zorganizowanych przez władze, popierających wystąpienie Żiwkova i protestujących przeciwko rzekomej ingerencji Turcji w wewnętrzne sprawy Bułgarii. Wśród żądań wypisanych na transparentach noszonych w czasie takich demonstracji w Sofii i innych dużych miastach, znajdowały się również żądania postawienia przed sądem "narodowych degeneratów" i "Trenczewitów", oskarżanych o sianie niepokoju wśród mniejszości narodowych. Według Kojany Trenczewej, 2 czerwca, w czasie marszu w Starej Zagorze, pojawiło się hasło "Śmierć Trenczewitom".

W oświadczeniu zamieszczonym przez Washington Post 17 czerwca Kojana Trenczewa oskarżyła rząd bułgarski o "używanie sprawy Turków jako pretekstu do rozprawienia się z

aktywistami działającymi na rzecz praw człowieka". Powiedziała między innymi, że władze wykorzystują zamieszanie wywołane masowym exodusem Turków bułgarskich dla wywołania narodowej hysterii, którą mogłyby wykorzystać dla wzmocnienia kontroli partii. Według opinii Trenczewej, jej mąż mógł zostać aresztowany dlatego, że Turcy, którzy nie potrafili posługiwać się pismem bułgarskim, zwrócili się do niego z prośbą o napisanie oświadczenia o powodach ich głodówki. "W rezultacie - powiedziała Kojana - władze usiłują przypisać mojemu mężowi organizację protestów, nazywając go przywódcą Turków".

Podobne sprawy mogły stać się również przyczyną aresztowania pozostałych dysydentów. Zaprianow wydał oświadczenie za pośrednictwem Radia Wolna Europa /21 maja/ popierające żądania praw człowieka wysuwane przez organizacje Turków bułgarskich, takie jak Liga Demokratyczna. Komitet Obrony Praw Religijnych wydał podobne oświadczenie kilka dni później.

Protesty przeciwko aresztowaniom. Protest żony i rodziców Trenczewa, nadany 12 czerwca przez sekcję bułgarską Radia Wolna Europa, w którym żądali oni zwolnienia Trenczewa z powodu jego złego stanu zdrowia i odrzucali insynuacje, iż wzbudzał on niepokoje wśród Turków bułgarskich, był jednym z pierwszych publicznych protestów przeciwko aresztowaniom dysydentów. IADHR, Organizacja Poparcia Niezależnych Związków Zawodowych i Komitet Obrony Praw Religijnych wydały oświadczenia protestujące przeciwko aresztowaniom oraz nadużyciom ze strony milicji. P. Darakczew z Weliongradu, członek Organizacji Poparcia Niezależnych Związków Zawodowych, oświadczył Radiu Wolna Europa /11 lipca/, że złożył protest oficjalnemu Komitetowi Praw Człowieka. Protest dotyczył warunków w jakich trzymano aresztowanych, a szczególnie pozabawienia ich prawa widywania się z rodzinami i kontaktów z adwokatem. Prawo to przywrócono im w końcu lipca.

Obroncy Sabewa, Kolewa i Trenczewa oświadczyli, że przetrzymywanie ich klientów w izolacji narusza postanowienia bułgarskiego kodeksu karnego. Żądanie zmiany warunków

argumentowali tym, że prawo przewiduje je wyłącznie dla oskarżonych o przestępstwa zagrożone karą śmierci lub karą więzienia nie mniejszą niż 10 lat lub też w przypadkach, kiedy w istotny sposób naruszony jest interes państwa. Oficjalny Komitet Praw Człowieka nie chciał się przyłączyć do tego protestu, twierdząc że tego typu sprawy nie wchodzą w zakres jego kompetencji.

Protesty przeciwko aresztowaniom i zbliżającemu się procesowi zostały również złożone przez organizacje międzynarodowe. Amnesty International wydało, w dniu 9 czerwca, oświadczenie w tej sprawie, a Helsinki Watch, Międzynarodowe Stowarzyszenie Praw Człowieka z siedzibą we Frankfurcie, Christian Solidarity International z siedzibą w Zurychu oraz Departament Stosunków z Zagranicą amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO domagały się jednogłośnie zwolnienia aresztowanych. 27 lipca Kojana Trenczewa wystosowała list do prezydenta Francji, Mitterranda i jego żony Danielle z prośbą o interwencję./.../

Warszawa, dnia 7.09.1989 r.

Do

Rządu Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej i Rządów innych Państw-
Sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE

W Bułgarii, podobnie jak w innych krajach Europy Wschodniej przybiera na sile ruch na rzecz reform i budowy demokratycznego systemu państwowego opartego na przestrzeganiu praw człowieka. Wyrazem tego jest rozwój niezależnych inicjatyw i organizacji społecznych. Ich działalność budzi coraz większy niepokój władz bułgarskich. Reagują one kampanią zastraszania i represjami. W maju i w czerwcu b.r. aresztowano działaczy na rzecz praw człowieka: TODORA GAGAŁOWA, NIKOŁAJA KOLEWA, CHRISTOFORA SABEWA, KONSTANTINA TRENCZEWA i ANTONA ZAPRIANOWA. K.Trenczew jest poważnie chory na serce. Władze oskarżają ich o rozpowszechnianie fałszywych informacji w celu podważenia zaufania do władz i wywołania niepokojów publicznych. 4 września zwolniono N.Kolewa i K.Trenczewa. Pozostali nadal są uwięzieni. Wkrótce wszyscy ci działacze mają stanąć przed sądem.

Aresztowanie i oskarżenie ich stanowi pogwałcenie Aktu Końcowego Konferencji Wiedeńskiej KBWE i Paktów Praw Człowieka.

Domagamy się od rządów Państw Sygnatariuszy podjęcia energicznych kroków wobec władz Bułgarii, aby skłonić je do odstąpienia od polityki łamania praw człowieka.

Do wiadomości:	Z upoważnienia
Sejm i Senat PRL	Komitetu Helsińskiego w Polsce
Międzynarodowa Helsińska	Marek A.Nowicki
Federacja Praw Człowieka	Stefan Starczewski
/IHF/	

x/ Represje w Bułgarii były także przedmiotem wystąpienia IHP. 7 sierpnia b.r. W liście protestacyjnym do ministra sprawiedliwości Świętły Daskałowej Federacja Helsińska poinformowała o zamiarze wysłania obserwatora na proces.

WISMA i IHP

W Całotkowcach, 7 sierpnia 1954 r.

przebieg i przebieg

Andriejewski, Jerzy

zakresy

Wskazano w listach (zob. 10.08.54 i 11.08.54)

- swoistość obywateli, którzy w tym czasie byli w Bułgarii

- dot. pisze E.H. (zob. 10.08.54 i 11.08.54)

Informacja o stanie, 10.08.54

W Bułgarii, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

dot. wiadomości o stanie, 10.08.54

XIV. KRONIKA

17 czerwca b.r. MAREK A. NOWICKI spotkał się w Toruniu z uczestnikami 48-godzinnego protestu głodowego zorganizowanego przez ruch "Wolność i Pokój" pod hasłem: "48 godzin jedności z Chinami". Było to hasło główne, protest dotyczył wszelkich systemów przemocy w świecie. Uczestnicy głodówki przez 4 godziny rozmawiali z Markiem A. Nowickim o działalności Komitetu Helsińskiego, aktualnych problemach praw człowieka w Polsce, współpracy Komitetu z WiP. Wiele pytań dotyczyło sytuacji w Rumunii i związanych z tym inicjatyw międzynarodowych w zakresie możliwej pomocy.

x x x

19 czerwca b.r. DANUTA PRZYWARA, JANUSZ Ł. GRZELAK i MAREK A. NOWICKI spotkali się z przebywającymi w Polsce przedstawicielami organizacji Amnesty International: Tony Klugiem, członkiem Międzynarodowego Sekretariatu z Londynu oraz Tilmanem Bergerem z RFN.

Wspólnie uznano, że udział członków Komitetu w Polskiej grupie Amnesty nie będzie celowy, natomiast należy rozwijać bliską współpracę, polegającą głównie na wymianie informacji, materiałów i publikacji.

x x x

W wyniku wyborów do Senatu i Sejmu, które odbyły się dwóch turach 4 i 18 czerwca b.r. wybrano do Senatu trzech członków Komitetu Helsińskiego: JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO /Elbląskie/, ANDRZEJA STELMACHOWSKIEGO /Białostockie/, TADEUSZA ZIELIŃSKIEGO /Sieradzkie/. W par-

lamencie znaleźli się również nasi współpracownicy. I tak senatorami zostali: ALICJA GRZEŚKOWIAK z Toruńskiego, ANNA BOGUĆKA-SKOWROŃSKA ze Słupskiego, JAN MUSIAŁ z Przemyskiego, LESZEK PIOTROWSKI z Katowickiego. Wśród posłów w Sejmie są: ANDRZEJ KERN z Łodzi, EDWARD MÜLLER ze Słupska i EDWARD RZEPKA z Kielc.

Członkami Państwowej Komisji Wyborczej, kontrolującej przebieg i prawidłowość wyborów w kraju byli: PIOTR Ł.J. ANDRZEJEWSKI, JERZY CIEMNIEWSKI, ZOFIA WASILKOWSKA i JANINA ZAKRZEWSKA.

x x x

Komunikat

Informujemy, że jednym z członków Komitetu Helsińskiego w Polsce od początku jego istnienia jest DANUTA PRZYWARA. Jej dotychczasowy udział w pracach Komitetu pozostawał niejawnym.

Komitet Helsiński w Polsce

Warszawa, 7 lipca 1989

x x x

10 lipca b.r. JERZY CIEMNIEWSKI, JANUSZ Ł.GRZELAK i MAREK A.NOWICKI odbyli godzinną rozmowę z podsekretarzem stanu USA do spraw Europy Wschodniej Curtisem Warrenem Kammanem, przebywającym w Warszawie z okazji pobytu w Polsce prezydenta George'a Busha. Mówiono o sytuacji w Polsce i o polityce USA wobec tych krajów Europy Wschodniej, w których najbardziej drastycznie naruszane są prawa człowieka. Przedstawiciele Komitetu zapoznali W.Kammana z programem najważniejszych przedsięwzięć, w tym przede wszystkim z projektem Centrum Praw Człowieka Fundacji Helsińskiej.

x x x

24 sierpnia 1989 roku HALINA BORTNOWSKA-DĄBROWSKA, JERZY CIEMNIEWSKI, MAREK A.NOWICKI i STEFAN STARCZEWSKI spotkali się w Ambasadzie USA w Warszawie z przewodniczącym Komisji KBWE Kongresu USA, senatorem Dennisem Deconcini senatorem Frankiem Lautenbergiem oraz kongresmenami Bobem Mc Ewenem i Jimmem Moody. Politykom amerykańskim towarzyszyła Erica Schlager, specjalistka od spraw Europy Wschodniej

w Komisji KBWE Kongresu. Senator Deconcini podziękował w imieniu Komisji za dotychczasową współpracę z Komitetem Helsińskim. Przedmiotem rozmów była aktualna sytuacja i perspektywy dla praw człowieka w Polsce.

x x x

4 września przedstawiciele Komitetu DANUTA PRZYWARA i MAREK A. NOWICKI oraz MAREK NOWICKI - red.nacz.pisma "Praworządność" spotkali się w Opolu z Komisją Praworządności NSZZ "S" Regionu Śląska Opolskiego. W spotkaniu uczestniczył przewodniczący TZR JAN CAŁKA.

x x x

5 września HALINA BORTNOWSKA-DĄBROWSKA, JANUSZ GRZELAK, JAROSŁAW KACZYŃSKI i STEFAN STARCZEWSKI odbyli rozmowę z przebywającym w Polsce byłym szefem sekcji polskiej RWE i działaczem Kongresu Polonii Amerykańskiej JANEM NOWAKIEM-JEZIORAŃSKIM. Podczas rozmowy przedstawili projekt powołania w Polsce Centrum Praw Człowieka.

x x x

12 września STEFAN STARCZEWSKI spotkał się z nauczycielami w Krakowie. Tematem tych spotkań był problem praw człowieka w programach szkolnych i wychowaniu.

XV. PUBLIKACJE

"Nie możemy milczeć /Z ławy obrończej/, wybór i opracowanie
Marek A. Nowicki, "Biblioteka Komitetu Helsińskiego w Polsce"
wyd. Oficyna Wydawnicza "Pokolenia", Warszawa 1989, s. 130

Pierwszy tom z nowej serii wydawniczej Komitetu Helsińskiego, zbiór 24 przemówień adwokatów w najbardziej głośnych procesach politycznych z okresu po 13 grudnia 1981 roku.

"Wolność związkowa - zbiór zasad MOP", opracowanie Międzynarodowego Biura Pracy, tłum. z jęz. angielskiego, "Biblioteka Komitetu Helsińskiego w Polsce", wyd. WSKOS", Warszawa 1989, s. 115

Podręcznik o ochronie praw związkowych przeznaczony dla pracowników i działaczy, pożyteczny w prowadzeniu szkoleń.

"Sądownictwo w Polsce Ludowej, Między dyspozycyjnością a niezawisłością" autor: dr Andrzej Rzepliński, "Biblioteka Komitetu Helsińskiego w Polsce", wyd. Oficyna Wydawnicza "Pokolenie", Warszawa 1989, s. 161.

Ponadto ukazały się:

"Praworządność" nr 20 /po raz pierwszy jako pismo afiliowane przy Komitecie Helsińskim/ s. 145. Wśród wielu różnych materiałów znajduje się w tym numerze raport Komitetu Helsińskiego "Prawa człowieka i obywatela w PRL" /1 stycznia - 31 grudnia 1988/ oraz dokumentacja Konferencji Wiedeńskiej KBWE.

"Zakładanie związków zawodowych", autor: Tadeusz Zieliński, wyd. Oficyna Wydawnicza "Pokolenie", Warszawa 1989, s. 17.

Broszura poruszająca niektóre problemy związane z zakładaniem i rejestracją związków zawodowych jakie pojawiły się przed rozmowami "okrągłego stołu".

"Powszechna Deklaracja Praw Człowieka", wyd. Komitet Helsiński w Polsce i Praworządność, Warszawa 1989, s. 9.

Tekst deklaracji z apelem do wszystkich o jej rozpowszechnianie.

"Human Rights - bulletin nr 4, special edition", wyd. Oficyna Wydawnicza "Pokolenia", Warszawa 1989, s. 63.

x/ Piszemy tu tylko o pozycjach wydanych w 1989 r.

Specjalne wydanie biuletynu Komitetu Helsińskiego
w związku ze zgraniem Ogólnym Międzynarodowej Helsiń-
skiej Federacji Praw Człowieka w Warszawie, wybór materia-
łów w języku angielskim o działalności Komitetu.

Wydanie specjalne, 1982 r.

Wydanie specjalne, 1982 r.

Wydanie specjalne, 1982 r.

XVI. WSPÓŁPRACOWNICY

1. Maria Bienkiewicz Radom, ul. Kusocińskiego 1 m 15
2. Leszek Piotrowski Wodzisław Śląski, Zespół Adwokacki nr 1 ul. Minorytów 1
3. Stanisław Zierhoffer Poznań, ul. Sporna 14 m 2
4. Józefa Mielnik Olsztyn, ul. Puszkina 14 m 17
5. Anna Truskolaska Lublin, ul. Słowńskiego 8 m 52
6. Tomasz Przecieczowski Lublin, Zespół Adwokacki nr 1, Al. Racławickie 4
7. Władysław Daniszewski Szczecin, ul. Bohaterów Warszawy 82 m 11
8. Wiesław Dobkowski Bełchatów, ul. Kazimierza Wielkiego 2 m 8
9. Andrzej Kern Łódź, ul. Piotrkowska 182 m 349
10. Zbigniew Maciejewski Łódź, ul. Pawia 24a m 30
11. Edward Muller Słupsk, ul. 22 Lipca 17 m 17
12. Anna Bogucka-Skowrońska Słupsk, ul. Bieruta 13a, Zespół Adwokacki nr 3
13. Wiesław Uptas Kołobrzeg, ul. Bieruta 21 m 30
14. Jerzy Wierchowicz Gorzów Wielkopolski, ul. Pułaskiego 17
15. Krzysztof Wojtyła Wrocław, ul. Osobowicka 112
16. Lucyna Rutkowska Toruń, ul. Kochanowskiego 8/4
17. Edward Rzepka Kielce, Zespół Adwokacki nr 4 ul. Sniadeckiego 26
18. Janina Kujawska Kraków, ul. Zakątek 7 m 64
19. Romana Orlikowska-Wrońska Sopot, ul. Al. Niepodległości 765 Zespół Adwokacki nr 1
20. Jerzy Chmura Szczecin, Zespół Adwokacki nr 8, ul. Wojska Polskiego 10
21. Jan Musiał Przemyśl, ul. Wybrzeże Kościuszki 80 m 44
22. Krystyna Krauze Gdańsk, ul. Polanki 59

- | | |
|-------------------------|----------------------------------|
| 23. Andrzej Matusiewicz | Przemysł, ul.22 stycznia 17m 37 |
| 24. Jacek Hofman | Warszawa, ul.Kasprowicza 52 m 31 |
| 25. Maria Łoś | Warszawa, ul.Wiejska 9 m 121 |
| 26. Hanna Ossowska | Warszawa, ul.Rejtana 3 m 13 |
| 27. Joanna Marczevska | Warszawa, ul.Grójecka 19/25 m 2 |

Za granicą Komitet Helsiński reprezentują:

- w krajach skandynawskich: MAŁGORZATA KĘPINSKA JAKOBSEN
/DUNTZFELTS ALLE 14,2 2900 HELLERUP, DANIA/;
- w Australii: JOLA WOLSKI /4 RAMSAY STREET, BRIGHTON, Vic.
3186/.
- w USA: JOANNA WESCHLER /143 SECOND AVENUE, PELHAM, NY 10803/.

HELŚIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA
Biblioteka
00-028 Warszawa, ul. Bracka 18 m. 62
tel./fax (48-22) 828 10 08, 828 69 96
826 98 75, 826 96 50

Numer zamknięto 15 września 1989 roku.

redagują: Danuta Przywara, Marek A. Nowicki

i Stefan Starczewski

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE jest niezależną inicjatywą obywatelską, która kontroluje przestrzeganie praw i podstawowych wolności wynikających z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz bada zgodność ustawodawstwa PRL z zobowiązaniami międzynarodowymi, takimi jak Pakty Praw Człowieka oraz konwencje MOP potwierdzone w Akcie Końcowym Konferencji w Helsinkach oraz dokumencie końcowym konferencji przeglądowej KBWE w Wiedniu.

KOMITET działa poprzez informowanie opinii publicznej oraz podejmowanie inicjatyw na forum krajowym i międzynarodowym.

KOMITET upowszechnia wolności i prawa zawarte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i zabiega o możliwie najpełniejszą ich realizację w poszczególnych krajach i na świecie.

KOMITET HELSIŃSKI W POLSCE jest członkiem Międzynarodowej Helsińskiej Federacji Praw Człowieka z siedzibą w Wiedniu.

Członkowie Komitetu dyżurują w każdy piątek w godzinach 14⁰⁰ - 16⁰⁰ w Kościele pod wezwaniem Dzieciątka Jezus w Warszawie przy ulicy Czarnieckiego 15, tel. 21 68..

Informacje i materiały dla Komitetu prosimy przysyłać na adres: Marek A. Nowicki, Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 51 m 74